Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. A

Cena 50 gr Nr 104 (6131)

WTOREK, 5. V. 64 r.

Krytyczny artykuł na temat zabójstwa Kennedy'ego w „NATO Letter"

Stikker wyraża ubolewanie

NOWY JORK PAP. Jak podaje Agencja Associated Press, sekretarz generalny NATO, Dirk Stikker, „wyraził ubolewanie z powodu artykułu w czasopiśmie „NATO Letter", określającego Teksas jako „na wpół cywilizowaną część USA".

STIKKER PRZESŁAŁ wyrazy ubolewania gubernatorowi Teksasu, Connally'emu.

Autorem artykułu, zamieszczonego w marcowym numerze „NATO Letter", jest prof. Wentworth ELDREDGE, socjolog z amerykańskiego Dartmouth College. Pisząc na temat zamordowania prezydenta Kennedy'ego w Dallas, prof. Eldredge stwierdził nie tylko, że „Teksas jest na wpół cywilizowaną częścią Ameryki", ale w tym samym zdaniu dodał, iż stan ten wskutek ulg podatkowych faworyzujących królów nafty **„zrodził bajecznie bogatych ludzi, z których część finansuje skrajną prawicę, a wśród nich fanatyczną grupkę szerzycieli nienawiści, tak bardzo przypominającą nazistów niemieckich z dni przed wybuchem drugiej wojny światowej".**

W liście z przeprosinami Stikker napisał, że **„chociaż „NATO Letter" wychodzi pod jego auspicjami, artykuł nie reprezentuje poglądów Rady NATO ani rządów członkowskich"** i zaznaczył, iż **„nie musi chyba dodawać, że ani on ani jego współpracownicy ani żaden członek sojuszu nie podzielają opinii prof. Eldredge'a".**

LONDYN PAP. Ogłoszone w dzienniku „DAILY TELEGRAPH" wyniki ankiety Gallupa wykazują dalszy wzrost przewagi labourzystów nad konserwatystami, z 10 proc. przed tygodniem do 13,5 proc. obecnie. 51,5 procent biorących udział w ankiecie oświadczyło, że gdyby wybory odbyły się obecnie, to głosowaliby na Labour Party.

Przewaga Labour Party zwiększa się

Za konserwatystami wypowiedziało się jedynie 38 proc.

„Daily Telegraph" stwierdza, że od 18 lat żadna partia w W. Brytanii nie miała tak dużego poparcia wyborców, jakim obecnie cieszy się Labour Party.

Sytuacja w dolinie Zerawszanu całkowicie opanowana

MOSKWA PAP. „O żadnej katastrofalnej powodzi, która rzekomo zagraża zmyciem z powierzchni ziemi miast oraz doliny rzeki Zerawszan, nie może być mowy" — oświadczył na konferencji prasowej wicepremier Nowikow, przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Budownictwa. Konferencja odbyła się w sobotę w miejscowości Ajni, w pobliżu której 24 kwietnia osunięcie się zbocza góry przegrodziło koryto rzeki Zerawszan, trzeciej pod względem wielkości w radzieckiej Azji Środkowej.

Poprzedniego dnia, w dniu pierwszomajowego święta, budowniczowie kanału obwodowego, który ma odprowadzić wody powstałego jeziora, dokonali kolejnej wielkiej eksplozji (ponad 200 ton dynamitu).

Zdaniem fachowców, eksplozja ta rozwiązała sprawę odprowadzenia wód ze sztucznego jeziora, które powstało po osunięciu się góry.

* * *



NA ZDJĘCIU: sztuczne jezioro powstałe w rejonie osiedla Ajni wskutek osunięcia się skały. CAF — telefoto

Paryska moda



KOSTIUM Z GRUBSZEJ, szorstkiej wełny ma prostą spódnicę i żakiet, zbliżony do męskiej marynarki — szeroki w ramionach, lekko tylko zaznaczona talia, dwurzędowe zapięcie. CAF

BB broni się przed natrętami

PARYŻ. Mimo iż Brigitte Bardot wiele skorzystała z głośnej reklamy i nie gardziła dotychczas publiczną ekspozycją swej wdzięcznej postaci, zaczyna teraz bronić się przed zbyt niedyskretnymi wielbicielami.

W TYM CELU kazała ogrodzić wysokim murem przejście ze swej willi koło Saint-Tropez na Riwierze do przyległego odcinka nadmorskiej plaży.

Wywołało to protesty części publiczności. Sprawa ta znalazła się nawet na forum francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Deputowany gaullistowski Jean Charles Lepiri w interpelacji do ministra spraw wewnętrznych Frey'a zapytał, czy wolno osobom prywatnym zajmować część plaży nadmorskiej na swój wyłączny użytek. Minister nakazał przeprowadzenie dochodzenia. Wynik nie jest na razie znany.

Brytyjczycy lądują w Adenie

KAIR PAP. Do Adenu napływają wciąż wojska brytyjskie. W nocy z niedzieli na poniedziałek do bazy wojskowej w Adenie przybył kolejny kontyngent 300 żołnierzy pułku „Kings of Scottish Borderers".

Jak podaje Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jemenu opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, iż samoloty brytyjskie ponownie pogwałciły jemeński obszar powietrzny. Delegat jemeński w ONZ otrzymał instrukcje nakazujące mu poinformowanie o tym wydarzeniu sekretarza generalnego U Thanta.

„Il Quotidiano" przestał wychodzić

RZYM PAP. Organ włoskiej akcji katolickiej, rzymski dziennik „Il Quotidiano" przestał wychodzić po dwudziestoletnim istnieniu. Redakcja podała do wiadomości, że jej zadanie przejął inny organ akcji katolickiej, wydawane w Bolonii pismo „L'Avvenire d'Italia".

„Il Quotidiano" uważane było powszechnie za pismo reprezentujące najbardziej konserwatywne elementy akcji katolickiej.

Strajk pasażerów

NA ZNAK PROTESTU przeciwko podwyższeniu ceny za przejazd koleją na odcinku Mons — Bruksela (Belgia), pasażerowie nieustannie zatrzymywali pociąg przy pomocy hamulców alarmowych.

Zamiast do ZOO trafiły na stół

PARYŻ. Pasażerowie jednego z samolotów lecącego przez Atlantyk zjedli niczego się nie domyślając sześć olbrzymich okazów rzadkich krabów z Alaski, przeznaczonych dla ogrodów zoologicznych w Hamburgu, Londynie i Manchesterze. To niecodzienne danie pasażerowie zawdzięczają pomyłce pokładowego kucharza, który podczas lotu znalazł te wielkie skorupiaki w lodówce przy kuchni i z całym spokojem przyrządził z nich potrawę.

Jak się okazało kucharza zapomniano przed startem poinformować, że umieszczone w lodówce kraby bynajmniej nie należą do zapasów kuchennych, lecz że specjaliści uznali, iż w niskiej temperaturze najlepiej zniosą one trudy podróży.

Nowa konstytucja Iraku

KAIR PAP. W niedzielę wieczorem przez radio bagdadzkie odczytana została nowa konstytucja Iraku. Konstytucja stwierdza, że mieszkańcy Iraku są częścią narodu arabskiego, islam jest religią państwową, a arabski—językiem oficjalnym. Konstytucja podkreśla dalej, że głównym celem mieszkańców Iraku jest doprowadzenie do całkowitej jedności arabskiej.

Władza w kraju spoczywać będzie w rękach prezydenta, premiera oraz Krajowej Rady Obrony.

Przeminęło z... dymem

ZALEDWIE trzy miesiące upłynęły od słynnego raportu najwyższych autorytetów lekarskich w USA na temat szkodliwości palenia papierosów. W rezultacie ujawnionych tam danych sprzedaż papierosów gwałtownie zmalała o blisko 20 procent.

Jednak z biegiem czasu obawy nałogowych palaczy amerykańskich zaczęły się rozpraszać... jak dym. Już w ciągu marca sprzedaż wzrosła o blisko 20 procent, a na giełdzie nowojorskiej akcje spółek produkujących papierosy podniosły się powyżej kursu uzyskiwanego w przeddzień ogłoszenia antytytoniowego raportu.

Tragiczny wypadek na torze

MONTREAL PAP. Wskutek obrażeń odniesionych podczas wypadku, który miał miejsce na torze kolarskim w Montrealu, zmarł kolarz belgijski Louis de Vos.

Mende za wymianą prasy NRD - NRF

BONN PAP. Wicekanclerz NRF i przewodniczący FDP, Erich Mende, wypowiedział się za przyjęciem propozycji przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta w sprawie wymiany prasy między obu państwami niemieckimi. Na wiecu w Bad Godesberg oświadczył on jednak, iż należy zbadać, czy da się to zrealizować przy obecnych przepisach prawnych, obowiązujących w NRF.

Na rzecz wymiany prasy wypowiedział się również deputowany do Bundestagu z ramienia SPD, G. Heinemann.

Londyński proces dr Deringa

LONDYN PAP. W procesie Deringa toczącym się przed sądem londyńskim zeznawali eksperci.

Profesor uniwersytetów w Londynie, Cambridge i Walii, dr Nixon stwierdził, że operacje kastralne przeprowadzane przez Deringa nie mogły być dokonywane we właściwy sposób jeśli trwały tylko 10—12 minut.

Francuska lekarka — więźniarka Oświęcimia — dr Adelaine Hautval potwierdziła opinie świadków o eksperymentalnym charakterze operacji przeprowadzanych w Oświęcimiu na bloku 10. Ważnym momentem procesu było dwukrotne stwierdzenie dr Hautval, że mimo nacisku ze strony hitlerowskiego lekarza Wirthsa odmówiła wykonywania operacji eksperymentalnych i nie została za to ukarana.

Niebezpieczna zabawa

NOWY JORK PAP. W niedzielę 16 chłopców sforsowało ogrodzenie wokół ośrodka im. Lincolna w pobliżu Nowego Jorku i zaczęło bawić się wokół urządzeń, w których stosuje się materiały promieniotwórcze. Chłopców tych przewieziono natychmiast do szpitala, ponieważ zachodzi obawa, iż co najmniej 4 z nich otrzymało niebezpieczną dla życia dawkę napromieniowania.



Pogoda znów nie dopisała... *(Foto St. Cieślak)*

Światowy sukces polskiego chirurga

OPERACJA NA CZYNNEJ AORCIE

PRZED KILKOMA DNIAMI w klinice chirurgicznej studium doskonalenia lekarzy w Warszawie odbyła się operacja nie mająca dotychczas precedensu w Europie.

U PACJENTA, który uskarżał się na niedowład ręki, zanik mięśni, bóle w okolicy barku, stwierdzono zagrażające życiu schorzenie: t.zw. niedrożność tętnicy — wskutek zaczopowania jej, na przestrzeni kilku centymetrów przy samym łuku aorty. Uratować chorego mógł tylko zabieg chirurgiczny, jakiego nie podejmował się dotychczas żaden chirurg w Europie (tylko parokrotnie udało się to dwom chirurgom amerykańskim).

Zabieg taki jest bardzo trudny, musi bowiem być przeprowadzony bez przerywania krążenia w łuku aorty. I właśnie to zdołał po mistrzowsku przeprowadzić prof. DRYJSKI. Jest więc trzecim z kolei po profesorach Davisie i Bakey'u, któremu udało się dokonać operacji na aorcie tętniącej impulsami tłoczonej krwi.

DODAJMY, że angiochirurgia jest dyscypliną młodą, że jej rozwój datuje się od 1952 roku, kiedy po raz pierwszy wprowadzono do lecznictwa protezy z tworzyw sztucznych. Angiochirurgia, czyli chirurgia naczyniowa, zajmuje się całym układem tętniczym i żylnym, w czym najważniejsza jest aorta wraz ze swoimi odgałęzieniami. Operacyjnie likwiduje się wszelkie zwężenia i zatory, powstałe na którymś z odcinków.

ROZWÓJ angiochirurgii zależy od odpowiedniego zaplecza radiologicznego, od urządzeń diagnostycznych i aparatury. Wszystko to posiada klinika studium doskonalenia lekarzy, natomiast nie zdobyły się na to jeszcze inne ośrodki lecznicze. O wadze przywiązywanej przez resort zdrowia do tego zagadnienia, świadczy m. in. to, że choroby krążenia zostały wysunięte do „czołówki" wśród problemów lecznictwa.

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE umiarkowane, chwilami opady. Temp. do 16 st. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.

Mimo kapryśnej pogody...

Trzy dni wypoczynku, zabaw i wycieczek

WARSZAWA PAP. Mimo chłodnej i kapryśnej pogody trzy dni wolne od pracy upłynęły w całym kraju pod znakiem wypoczynku i zabawy. We wszystkich miastach odbywały się liczne zabawy i kiermasze, a znane miejscowości wypoczynkowe i szlaki turystyczne zapełniły się turystami z różnych, nieraz odległych, części kraju.

W STOLICY odbyło się ponad 70 koncertów i zabaw, a niemal wszystkie warszawskie kawiarnie organizowały wieczorki taneczne i muzyczne.

Aktorzy prawie wszystkich teatrów stolicy przedstawili się raz jeszcze swojej publiczności na licznych estradach, w parkach i na placach.

Najludniej, zgodnie z wieloletnią tradycją, było w Parku Bielańskim, na Rynku Mariensztackim i Placu Defilad, gdzie rozbawionej publiczności nie przepłoszyły przelotne deszcze.

WROCŁAW. Tysiące osób z całego kraju przyjechały do licznych miejscowości wypoczynkowych na Dolnym Śląsku. Na Ziemi Kłodzkiej, w Polanicy, w Dusznikach, Kudowie i Lądku Zdroju przebywało ponad 10 tys. turystów, nie licząc wczasowiczów i kuracjuszy. W większości byli to zmotoryzowani mieszkańcy Górnego Śląska, górnicy kopalń bytomskich i rybnickich.

W Szklarskiej Porębie, Karpaczu i Bierutowicach od kilku już lat nie notowano takiego najazdu wielotysięcznej rzeszy turystów.

OŻYWIONY RUCH TURYSTYCZNY panował również w strefie objętej konwencją polsko-czechosłowacką. Punkt graniczny w Słonem koło Kudowy i Jaguszycach, koło Szklarskiej Poręby przekroczyło w ciągu 2 pierwszych dni maja 2-krotnie więcej turystów polskich i czeskich niż w okresie największego nasilenia ruchu turystycznego.

KRAKÓW. Mimo niepewnej pogody rojno i gwarno było w Krynicy, Szczawnicy i innych uzdrowiskach, gdzie zjechały się wycieczki niemal z całego kraju. Prawdziwe oblężenie — szczególnie w sobotę i niedzielę — przeżywał również Kraków. Przed muzeami i komnatami na Wawelu ustawiały się długie kolejki turystów i wycieczkowiczów. Najliczniej reprezentowany był Śląsk.

KATOWICE. Długi jest wykaz imprez rozrywkowych i sportowych, jakie odbyły się w pierwszych trzech dniach maja na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Mieszkańcy woj. katowickiego mimo niezbyt sprzyjającej pogody uczestniczyli masowo w licznych festynach, zabawach, występach zespołów artystycznych oraz w imprezach sportowych.

ŁÓDŹ. Na licznych imprezach rozrywkowych i koncertach — w parkach i na placach, na wycieczkach do lasów w Grotnikach, Tuszynie i Kolumnie, upłynął trzydniowy wypoczynek mieszkańcom Łodzi.

T. Kropczyński ambasadorem PRL w Szwajcarii

WARSZAWA PAP. Rada Państwa mianowała Tadeusza Kropczyńskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Konfederacji Szwajcarskiej.

Nowe studia nauczycielskie

WARSZAWA PAP. Od przyszłego roku szkolnego otwarte zostaną w Busku - Zdroju, Grodzisku Maz. i Zielonej Górze 3 nowe studia nauczycielskie, które przyjmować będą kandydatów po maturze. Planuje się również uruchomienie od września w istniejących uczelniach tego typu nowych kierunków studiów: historii z wychowaniem obywatelskim, chemii z biologią i chemii z fizyką. Ponadto w studiach nauczycielskich w Busku - Zdroju i w Grodzisku Maz. zostaną zorganizowane dodatkowo wydziały zaoczne.

W najbliższym roku szkolnym powstaną dwa nowe technika przemysłowo-pedagogiczne przygotowujące nauczycieli dla szkolnictwa zawodowego — w Kielcach o kierunku mechanicznym i elektrycznym oraz w SZCZECINIE — o kierunku mechanicznym. Do techników przemysłowo-pedagogicznych przyjmuje się absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, przy czym pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli wstępny staż pracy w zakładzie produkcyjnym.

Roczne studium bibliotekarzy

Odczuwamy w naszym województwie dotkliwy brak wykwalifikowanych bibliotekarzy. A praca w bibliotekach jest b. ciekawa, warunki finansowe wcale niezłe. Niech o tym pomyślą absolwenci szkół średnich. Mogą się zapisać w terminie do 5 lipca — na roczne studium bibliotekarskie w Jarocinie. Szczegółowe informacje w Bibliotece Wojewódzkiej (Dworcowa 8).

(J)

W Tatrach - regularna zima!

ZAKOPANE. Ostatnie dni w Tatrach w niczym nie przypominały wiosny, wręcz przeciwnie w górach królowała zima.

W sobotę i niedzielę 3 maja, w Tatrach padał śnieg, a temperatura wahała się tu w granicach od minus 2 do minus 6 stopni. W niedzielę rano, w Morskim Oku mierzono 15 centymetrową warstwę śniegu.

Pomimo tego, w okresie świąt bawiło w Zakopanem i okolicach około 40 tysięcy turystów, którzy przybyli ponad 3 tysiącami pojazdów mechanicznych.

Kolejki linowe obsłużyły prawie 25 tysięcy osób.

Kociaki, ale tylko na znaczkach...

WARSZAWA PAP. 30 kwietnia Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu nową serię znaczków pocztowych pn. **„koty"**. W skład emisji wchodzi 10 wielobarwnych znaczków, które zaprojektował artysta plastyk Janusz Grabiański.

Znaczki mają wartość nominalną od 30 gr do 6.50 zł. Wydrukowano je w dużym nakładzie.

Wypadki, wypadki...

Przejechany przez pociąg

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO odnotowała kilka wypadków, jakie ostatniej doby wydarzyły się na terenie województwa.

500 m od stacji PKP Łobez znaleziono na torach zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyzny o nie ustalonym nazwisku. Dochodzenie prowadzi miejscowa KP MO.

• • •

W Osowie pod Stargardem powiesił się na przydrożnym drzewie 21-letni Konrad P. z Wapnicy. Przyczyny tragicznego kroku — nie znane.

• • •

We wsi Kolki pow. Choszczno utonął w stawie 3-letni Mirosław T.

• • •

W Warszowie pow. Wolin, w mieszkaniu Jana G. przy ul. Niecałej 11 zatruli się tlenkiem chloru matka z trojgiem dzieci. Natychmiastowa akcja ratunkowa lekarza Pogotowia pozwoliła uratować życie zatrutym, którzy znajdują się w świnoujskim szpitalu.

(ap)

ŻEGLARZE rozpoczęli sezon



SEZON ŻEGLARSKI zainaugurowała na jez. Krzywym k/Olsztyna młodzież ze Szkolnego Klubu Sportowego z Olsztyna.

NA ZDJĘCIU: powrót z pierwszego treningowego rejsu. CAF

Hurtownie pełne obuwia

Kiedy w sklepach rozpocznie się lato?

ŁÓDŹ PAP. Hurtownie obuwia wyjątkowo dobrze przygotowały się do obecnego sezonu wiosenno-letniego. Dostawy z fabryk krajowych i importu oraz zapasy zgromadzone w magazynach utworzą w sumie prawie o 50 proc. więcej towaru, niż sprzedano w ciągu ubiegłego sezonu. Już obecnie zasoby hurtu przekroczyły poziom zeszłorocznej sprzedaży.

HANDEL DYSPONUJE większymi ilościami przede wszystkim obuwia młodzieżowego i dziecięcego. Dla najmłodszych przygotowano 1 400 tys. par więcej gdynek, riwierek, półbucików, sandałów itp., a dla podlotków o 800 tys. par więcej podobnych typów obuwia. Dla mężczyzn, oprócz półbutów krajowych, sprowadzono m.in. 60 tys. par sandałów wietnamskich, które w ub.r. cieszyły się dużym powodzeniem. Dla pań zakupiono — głównie w Czechosłowacji i na Węgrzech — około 400 tys. par pantofelków.

Niestety zdarza się, że poszukiwane obuwie sprzedaje się często „spod lady". Przyczyną takich praktyk jest w wielu wypadkach **opieszałość handlu detalicznego, który zwleka z zaopatrzeniem sklepów w pełny asortyment artykułów sezonowych.** Detaliści wolą widocznie nadal sprzedawać skórzane czółenka po kilkaset złotych, niż np. tanie, popularne obuwie tekstylne, o które dopytują się klienci.

Tragiczna śmierć dwóch płetwonurków

GDYNIA PAP. W Gdyni podczas dokonywania podwodnego zwiadu utonęło dwóch płetwonurków: 17-letni Jerzy Uklejewski i 23-letni Andrzej Mykowski.

Wypadek nastąpił prawdopodobnie w skutek zaplątania się nurków w sieci rybackie.

„Śląsk" w Londynie

LONDYN PAP. 3 bm. przybył do Londynu 115-osobowy zespół pieśni i tańca „Śląsk". Czterotygodniowe występy zespołu w Londynie w Teatrze Royal rozpoczną się dziś.



SZEKSPIR W KORONKACH.

400-lecie mistrza ze Stratfordu obchodzone na całym świecie — a szczególnie uroczyście w jego rodzinnym mieście — skłoniło właściciela sklepu bieliźnianego do wystawienia popiersia pisarza wśród koronek... CAF

EKSPERYMENTALNY DOM Z... MAS PLASTYCZNYCH

(Korespondencja z Moskwy)

W MONOTONNYM SZEREGU BLOKÓW MIESZKALNYCH przy ulicy Wiackiej w Moskwie wyróżnia się jeden dom. Jego oszklona fasada, barwna elewacja, obszerne okna w aluminiowych ramach — stwarzają wrażenie lekkości i elegancji. Jest on dwa razy lżejszy od zwykłego domu tych rozmiarów.

WSZYSTKO INACZEJ

W domu tym wszystko jest niezwykle. Grubość ścian wynosi 10 centymetrów, dzięki czemu na każdej płycie ściennej oszczędza się 2 metry kwadratowe powierzchni mieszkalnej. Ściany jednak lepiej izolują od zimna niż półmetrowe mury. Wykonane z pianowego plastyku, odznaczają się wielką termoizolacyjnością i ważą 20 razy mniej niż ściany z płyt betonowych.

Budowa domu przebiegała inaczej. Nie zakładano tu fundamentów, nie budowano piwnic. Podstawę stanowią wbite w ziemię żelbetowe pale. Architekci obeszli się również bez klatek schodowych. Lekkie schody łączą piętra jednym ciągiem wzdłuż fasady.

NIE TRZEBA MEBLI

Dokładnie przemyślane zostało urządzenie wnętrz mieszkań. Zamiast tradycyjnego parkietu do pokrycia podłóg użyto tworzywa sztucznego na filcowym podkładzie. Mieszkania liczą od jednego do pięciu pokoi, ale wewnętrzne rozplanowanie każdego mieszkania można z łatwością zmienić. Pokoje bowiem oddzielone są od siebie nie stałymi ściankami działowymi, lecz specjalnymi szafami. Stwarzają one doskonałą izolację dźwiękową, a oprócz tego w razie potrzeby mogą być z łatwością przesunięte, zgodnie z życzeniem lokatora.

Dzięki szafkom i półkom działowym lokator dla urządzenia mieszkania potrzebuje bardzo niewielu mebli. Kuchnie mają bowiem wbudowane w ścianę kredensy, odkładane stoły.

BĘDZIE TANIEJ

W wyposażeniu wnętrz w szerokim zakresie wykorzystano tworzywa sztuczne, płyty spilśnione, folie syntetyczne. Wszystko to obniża koszty i przyspiesza tempo budowy.

Obecnie architekci przygotowują projekt 20-piętrowego domu, który ma być zbudowany w podobny sposób. Następnie przyjdzie kolej na całą dzielnicę, w której również gmachy użyteczności publicznej budowane będą z tworzyw sztucznych.

B. DUNAJEWSKI (APN)

BEATLESI I SZEKSPIR

LONDYN PAP. Brytyjczycy obchodzą rok szekspirowski również w lżejszej formie. Słynni Beatlesi mają wystąpić niebawem w telewizji we fragmencie ze „Snu nocy letniej" i widzowie obiecują sobie w związku z tym wiele uciechy.

W innym programie telewizyjnym 4 najsłynniejszych komików brytyjskich zademonstrowało kolejno swoje (całkowicie) poważne interpretacje monologu Hamleta „Być albo nie być". Okazało się, że niewiele ustępują oni aktorom dramatycznym.

Zdenazyfikowani po wojnie...

Pomocnicy Eichmanna

W TEJ SAMEJ SALI DOMU GALLUSA WE FRANKFURCIE NAD MENEM, w której 3 razy w tygodniu toczy się proces hitlerowskich katów z Oświęcimia — rozpoczął się proces dostawców ofiar do tego obozu zagłady.

HITLEROWSKI AMBASADOR W BUDAPESZCIE depeszował 18 lipca 1944 r. do Berlina, że akcja koncentracji i wysyłki Żydów węgierskich do Oświęcimia przebiegła planowo i że dostarczono na miejsce przeznaczenia 437 202 osoby.

W Oświęcimiu dniem i nocą przychodziły wtedy na rampę transporty. Przeprowadzano selekcję. 300 000 osób z tych transportów węgierskich trafiło prosto z rampy bez ewidencji i numeracji do gazu.

Ten obraz znamy z frankfurckiego procesu katów z Oświęcimia.

Teraz przed sądem stanęli ci, którzy na Węgrzech organizowali obozy przejściowe. W ciągu 8 tygodni bydlęcymi wagonami wyekspediowano stąd do Oświęcimia prawie pół miliona ludzi.

Główny organizator tej zbrodniczej akcji, Adolf Eichmann, stracony został w Izraelu. Przed sądem we Frankfurcie stanął jego budapeszteński zastępca, były **SS-Obersturmbannführer Hermann Krumey** oraz były doradca prawny Eichmanna, **Regierungsrat Otto Hunsche.**

19 marca 1944 r., w 10 dni po opanowaniu sytuacji na Węgrzech przez Wehrmacht i SS w obawie, by reżim Horthy'ego nie załamał się wobec zbliżania się Armii Czerwonej — Krumey oświadczył zarządowi gminy żydowskiej w Budapeszcie: „Rozwiązanie problemu żydowskiego na Węgrzech przeszło w kompetencje SS. Ale nie ma żadnego powodu do obaw".

Tym, który przygotował „stronę prawną" akcji i pertraktował w tej sprawie z władzami horthystowskimi, był Hunsche. SS obawiało się po doświadczeniach w getcie warszawskim, aby na Węgrzech nie doszło również do wybuchu oporu. W związku z tym Krumey łudził Żydów węgierskich możliwościami emigracji za granicę w zamian za okup w wysokości 1 000 dolarów „na głowę" oraz w zamian za 10 000 samochodów ciężarowych, których pilnie potrzebował Wehrmacht.

Ale tylko 1 709 Żydów, za których zapłacono ogromny okup, uniknęło Oświęcimia. Skierowano ich do Bergen-Belsen, skąd dwoma transportami wyjechali do Szwajcarii.

Krumey rozkazał poza tym wysyłanym do Oświęcimia ludziom rozdać 30 000 pocztówek. Nakazano im napisać kilka uspokajających słów do krewnych, czekających w obozach na Węgrzech na transport. Jako nowe miejsce pobytu podać musieli Waldsee. Krumey wyjaśnił swoim ofiarom, że Waldsee to miejscowość wypoczynkowa, z której po nabraniu sił skierowani zostaną do pracy...

Akt oskarżenia zarzuca Krumey'owi i Hunschemu zabójstwa dokonane w nieznanej ilości z niskich rasistowskich pobudek oraz wyłudzenie — szantażem pod groźbą śmierci — bogactw i majątków od swoich ofiar. Oskarżeni wyłudzali okup nie tylko dla hitlerowskiej Rzeszy — każdy bogacił się również przy tej okazji osobiście.

Po wojnie obaj oskarżeni, Krumey i Hunsche, zostali zdenazyfikowani.

Krumey otrzymał nawet od państwa 12 000 marek — z tytułu odszkodowania za szkody wojenne jako „uciekinier z Sudetów". Otworzył potem w Korbach, w Hesji, drogerię i jako szanowany obywatel wybrany został z ramienia BHE radnym powiatowym.

Hunsche, z zawodu prawnik, otworzył w Dattel w Westfalii kancelarię adwokacką.

Proces potrwa około 2 miesięcy. Zeznawać ma 50 świadków. W aktach procesu znajduje się m. in. 6 tomów protokołów z procesu Eichmanna, który poważnie obciążył swoich pomocników.

Henryk KOLLAT (ZAP)

Z dnia na dzień

Johnson przestrzega

TYM RAZEM głos krytyki i przestrogi przyszedł ze strony, której Bonn najbardziej się obawia: prezydent Johnson w wywiadzie dla zachodnioniemieckiego tygodnika „QUICK" skrytykował politykę NRF i przyznał, że w czasie wizyty kanclerza Niemieckiej Republiki Federalnej w Waszyngtonie, prosił Erharda, „aby spróbował poprawić stosunki z Rosjanami i rozwiać wszystkie ich chmury". Obawy, dodał prezydent USA, które są „zrozumiałe".

OD DAWNA ZNANA JEST ROLA, jaką odgrywa NRF w procesie odprężenia, znany jej negatywny stosunek do porozumień między Wschodem a Zachodem. Od dawna też obserwatorzy przypuszczali, że Biały Dom ma z zachodnioniemieckimi sojusznikami coraz więcej kłopotów. Po raz pierwszy jednak powiedział o tym oficjalnie i publicznie prezydent USA, a moment, w którym to powiedział sugeruje, że jego zastrzeżenia są nadal aktualne.

„Jeśli chodzi o sprawę utrzymania pokoju — stwierdził Johnson — jesteśmy gotowi wyjść Rosjanom naprzeciw nawet na więcej, niż na pół drogi. Nie stoimy bowiem nogami w betonie. Podobnie powinni postępować Niemcy".

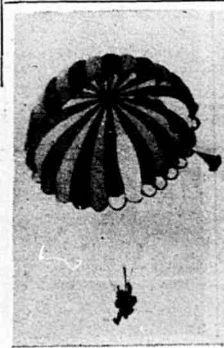
Wystąpienie prezydenta wywołało burzę w NRF, powitane zostało natomiast z zadowoleniem w kołach kierujących się politycznym rozsądkiem i realizmem. Ale nie zmieniło oczywiście samego faktu, że porozumienie USA z ZSRR natrafia na trudności właśnie ze strony Bonn.

Oparcie Paktu Atlantyckiego na sojuszu amerykańsko-niemieckim, oparcie koncepcji militarnych NATO na zbrojeniowym wkładzie Niemiec zachodnich, musiało podnieść znaczenie i rozbudzić ambicje wojskowych, odwetowych kół w NRF, wrogich koncepcjom pokojowego współistnienia. A i ostatni okres, kiedy rząd USA tak wiele wagi przykładał do utworzenia wielostronnych sił jądrowych NATO, w których główną rolę miałaby NRF, może jedynie zachęcać Bonn do kontynuowania sztywnej, zimnowojennej polityki. (Z.A.)

JOHN MURPHY angielski skoczek spadochronowy wykonuje skok w pobliżu Botley (z lewej),

Skok w... objęcia żony

gdzie bezpośrednio po wylądowaniu stanął na ślubnym kobiercu (z prawej). CAF



MYŚLI TYGODNIA

KROK PO KROKU

„Musimy pamiętać, że pokój nie przyjdzie nagle. Nie pojawi się on dramatycznie w wyniku jednego, jedynego porozumienia, lub też jednego spotkania. Poprzedzą go konkretne i ograniczone porozumienia..."

Prezydent USA — Lyndon B. JOHNSON

CO ROBIĆ?

„Jeżeli postępujemy zgodnie z duchem czasu, krytykują nas tradycjonaliści. Postępując zaś odwrotnie, narażamy się postępowcom".

Małżonek królowej brytyjskiej — ks. Philipp MOUNTBATTEN

PARTYJNI „PRZYJACIELE"

„Zaszczyca mnie zwierzęcą prawie nienawiścią"

— o Franz Josefie Straussie, boński minister spr. zagr. —dr Gerhard SCHROEDER

Córka ks. Małgorzaty

LONDYN PAP. Księżniczka Małgorzata urodziła 1 maja br. córeczkę. Matka i dziecko czują się dobrze.

Wywiad z ministrem Gospodarki Komunalnej mgr St. Sroką

JAK MIESZKAMY?

Pytanie: — Dla przeciętnego obywatela niezmiernie istotne jest zagadnienie sytuacji mieszkaniowej w kraju. Dotyczy to szczególnie miast. Prosimy więc o kilka słów na ten temat.

Minister: — Według danych wynikających ze spisu powszechnego dokonanego w 1931 r., w miastach znajdowało się wówczas 618 tys. budynków mieszkalnych, obejmujących 1 930 tys. mieszkań o ponad 4 200 tys. izbach. Przeciętna liczba osób przypadających na 1 izbę mieszkalną wynosiła w Polsce 2,02 osoby, podczas gdy np. w Anglii w tym samym okresie — 0,85, a we Włoszech — 1,36.

Jakość zabudowy i jej stan techniczny były bardzo niskie. Jedynie 46 proc. domów stanowiły budynki murowane, oraz tylko 71 proc. posiadało pokrycie ogniotrwałe. O katastrofalnych warunkach mieszkaniowych ludności robotniczej świadczy fakt, że przeszło 70 proc. zajmowało mieszkania przeludnione, położone w dzielnicach peryferyjnych, najgorzej zabudowanych i najbardziej upośledzonych pod względem urządzeń komunalnych. Polityka budowlana skierowana była bowiem prawie wyłącznie na budowę mieszkań dla klas posiadających i zamożnej inteligencji.

Sytuacja mieszkaniowa po wojnie przekształciła się znacznie. Złożyły się na to zmiany granic, powrót do Macierzy Ziem Zachodnich, zniszczenia wojenne i zmiany ludnościowe. W obecnych granicach w 1939 r. liczono w miastach 2,8 mln mieszkań; w 1946 r. było ich tylko 1,9 miliona. Przyjmując ostrożnie, że w latach 1944—45 naprawiono lub zbudowano ok. 0,2 mln izb, zniszczenia wynosiły około 3 mln izb.

Pytanie: — Poprawa sytuacji mieszkaniowej wiąże się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Efekty tego rozwoju są bezdyskusyjne. Jakimi zmierzało ono drogami i jak sprawa ta przedstawia się w aspekcie ogólnej sytuacji gospodarczej?

Minister: — Osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego minionego dwudziestolecia wyrażają się — operując nadal liczbami — przekazaniem do użytku 4 569,9 tys. izb mieszkalnych. O wzroście rozmiarów budownictwa mieszkaniowego — w tym także spółdzielczego i przyzakładowego — może świadczyć fakt, że w latach 1961 i 1962 roczne efekty — ponad 320 tys. izb, przeszło trzykrotnie przekraczają najwyższe roczne rozmiary uzyskiwane przed wojną.

Stosunkowo silny rozwój nastąpił w latach 1956—1960. Oddano wtedy do użytku 1 217 tys. izb. Tylko kilka województw zachodnich: wrocławskie, szczecińskie, zielonogórskie, opolskie, olsztyńskie i katowickie otrzymało w tym czasie około 410 tys. izb mieszkalnych. Przewiduje się, że do końca bieżącej pięciolatki liczba ta wzrośnie na wspomnianych terenach do prawie 530 tys.

Pytanie: — Budownictwo mieszkaniowe musi iść w parze z rozwojem urządzeń komunalnych. Jaki spadek pozostawiła nam Polska przedwojenna i co w tej dziedzinie przyniosło XX-lecie?

Minister: — Ogólnie rzecz biorąc stan zagospodarowania miast przed wojną charakteryzuje ogólnie niski poziom zainwestowania w urządzenia komunalne. Opierając się na pracy K. Krzeczkowskiego „Kwestia mieszkaniowa w miastach polskich — Związek Miast Polskich" wydanej w 1939 r., należy stwierdzić, że: z wodociągów korzystało ok. 36 proc. ludności, z kanalizacji — 31 proc., elektryczności 60 proc., a gazu — ponad 19 proc. ludności. W pewnym sensie uprzywilejowani byli mieszkańcy dużych miast.

Lata powojenne przyniosły poważne zmiany w tej sytuacji. Oprócz bowiem silnie zdewastowanych urządzeń, które trzeba było odbudować lub rozbudować, oddano wiele nowych. Wszystko to pociągało oczywiście za sobą znaczne nakłady inwestycyjne. Zważywszy przy tym również potrzeby na odtworzenie zużytego technicznie i ekonomicznie majątku komunalnego, zrozumiałe staje się, dlaczego z coraz większą ostrością wyłaniają się w wielu miastach trudności z terenami wyposażonymi w podstawowe urządzenia komunalne pod budownictwo mieszkaniowe.

Tłumaczy to również, dlaczego w uchwałach XIV Plenum KC zwraca się tak kategorycznie uwagę na konieczność szczególnie oszczędnego dysponowania takimi terenami. Gospodarka komunalna, wbrew powszechnemu mniemaniu, że świadczy wyłącznie usługi bezpośrednio na rzecz ludności, jest poważnym dostawcą produkcji i usług na cele czysto produkcyjne. Mowa tutaj o zaopatrywaniu przemysłu w wodę, gaz, korzystanie z kanalizacji czy w końcu nakładach na ulice i mosty dla obsługi zadań produkcyjnych. Od 1958 r. wprowadzono wprawdzie zasadę, że przedsiębiorstwa kluczowe oraz spółdzielczość, jako użytkownicy urządzeń komunalnych, zobowiązane są do współuczestniczenia w ich budowie lub rozbudowie, to jednak przeważający ciężar budowy tych urządzeń spada na barki rad narodowych. W latach 1958—63, z tytułu udziałów przyszłych użytkowników, nakłady inwestycyjne gospodarki komunalnej uległy zwiększeniu o 1 724 mln zł. Poprawa nastąpiła również, jeżeli chodzi o rozmieszczenie nakładów na poszczególne województwa. Największe nakłady przeznacza się obecnie — oprócz rejonów skoncentrowanego budownictwa przemysłowego i miejskiego — dla województw zachodnich i północnych.

Wywiad przeprowadził:
LESZEK JAŃSKI

Na placu budowy przy ul. Roosevelta — za chwilę pojemnik z płynnym betonem powędruje na dziewiąte piętro.
Fot.: St. CIEŚLAK

14 miliardów zł na książki!

A. BROMBERG w „Kulturze" bilansuje akcję wydawniczą w XX-leciu PRL. Liczby są w istocie imponujące. Wydaliśmy w tym czasie ponad 115 tys. tytułów, ok. 1 600 mln egz. książek, na które zużyto 500 tys. ton papieru. Ogółem na zakupy tych książek społeczeństwo wydało 14 miliardów zł, w tym 12 mld zł wydali nabywcy indywidualni. Liczby te rosną. W rb. za pośrednictwem naszego księgarstwa przewiduje się sprzedaż książek na 1 mld zł, nie licząc zakupów bibliotecznych.

Olbrzymi rozwój czytelnictwa jest niewątpliwie jednym z najkonkretniejszych, najłatwiej uchwytnych osiągnięć w naszej polityce kulturalnej. A. Bromberg analizuje następnie sam proces wydawniczy, ściśle biorąc drogę, którą przebyć musi książka od jej autora do drukarni. Wbrew utyskiwaniom niektórych pisarzy Bromberg stwierdza, że droga ta jest znacznie łatwiejsza dziś, aniżeli przed wojną.

Czytając

Dawniej druk uzależniony był od „widzimisię" wydawcy, dziś odrzucenie pracy autora musi być przez wydawcę gruntownie i rzetelnie uargumentowane i podlega społecznej kontroli.

O wartości ideowe w literaturze

WALNĄ dyskusję z krytykami i autorami przeprowadzono na ten temat w redakcji „Współczesności" — jej stenograficznie odnotowany przebieg znajdziemy w ostatnim numerze tego pisma. Wnioski z dyskusji sformułowała A. Bukowska. Przeciwstawiono w niej literaturę zbuntowaną, krytyczną wobec zła — literaturze afirmującej. „Nie negując potrzeby i celowości sięgania do tzw. tematów konfliktowych — trzeba jednak „określać pozycję wyjściową i punkt dojścia, by nie stać się propagatorem zbuntowania jałowego".

tygodniki

Gdy chodzi o sprawy literatury — warto przeczytać artykuł K. T. Toeplitza w „Kulturze" pt. „Dzieła wszystkie pisarza polskiego". Autor artykułu próbuje określić pozycję pisarza w naszej rzeczywistości, stwierdzając, że tradycyjne „funkcje mesjanistyczne" literatury stały się anachronizmem. Natomiast niewątpliwa jest „użyteczność obywatelska" literatów. W nowych warunkach społecznych konieczna jest atmosfera szacunku i prestiżu wokół zawodu pisarskiego.

„Piszcie, panowie krócej!..."

W TYMŻE numerze „Kultury" felietonista Hamilton omawia nurtujące młodzież literacką zagadnienie: czy ten, kto nie był na wojnie, może o niej pisać, wnosząc do tej tematyki coś nowego i wartościowego? Hamilton twierdzi, że tak, na razie jednak nie otrzymaliśmy godnych uwagi rezultatów w postaci książek, a tylko „porcję koślawej publicystyki". Felietonista kończy następującą radą: „Piszcie, panowie, krócej i jedynie wtedy, gdy macie coś do powiedzenia..."

Panorama zawodów

„POLITYKA" rozpoczęła w ostatnim numerze nowy cykl b. cennych publikacji, pt. „Panorama zawodów". „Chcemy pokazać — czytamy w artykule wprowadzającym — kto z czego żyje dzisiaj, z czego będzie można żyć za lat 5—10. Cel jest tu głównie poznawczy: ukazać społeczno-zawodową strukturę kraju, który w ciągu 20 lat z rolniczo-przemysłowego przekształcił się w przemysłowo-rolniczy". Zmiany te przyniosły już dziś przewartościowanie poszczególnych zawodów, a w perspektywach dalszego rozwoju oczekują nas nowe przewartościowania. Warto — i trzeba — o tym pamiętać. (l)

Dobra współpraca portów z koleją

KOLEJARZE DOKP Gdańsk wykonali w I kwartale br. z nadwyżką swe zadania w zakresie obsługi portów wschodniego wybrzeża. Osiągnięcie to było wynikiem wyjątkowej troski o racjonalną rotację w relacjach kraj — porty i odwrotnie. Trzeba dodać, że w tym czasie zwiększył się przewóz towarów tranzytowych dla Czechosłowacji i Węgier.

Dzięki zapewnieniu przez kolej zarządom portów priorytetu w obsłudze wagonowej, ustabilizowała się współpraca między kontrahentami.



NA ZDJĘCIU: Józef Wiłkomirski w antrakcie rozrywkowej imprezy studiuje wraz z zaproszonymi solistami nowe wydanie „BALLAD". W środku Wiesława DROJECKA, pierwszy z lewej Aleksander SAWIN, za dyr. Wiłkomirskim — Bernard ŁADYSZ.
Foto: Wanda CIEŚLAK

Dla każdego coś miłego

COMIESIĘCZNE „spotkania z melodią", organizowane z inicjatywy dyr. Józefa WIŁKOMIRSKIEGO w Filharmonii Szczecińskiej przy współudziale WKZZ, miejscowej rozgłośni radia i telewizji oraz „Kuriera Szczecińskiego", mają już swoją „wierną" publiczność. **Salę koncertową tłumnie wypełniają pracownicy kluczowych zakładów przemysłowych, zamieszkujący dzielnice peryferyjne, dla których Filharmonia rezerwuje większość biletów.**

Ostatni, IV z kolei koncert popularny w Filharmonii znowu był imprezą udaną i dostarczył słuchaczom wielu prawdziwie artystycznych wzruszeń. Magnesem był tym razem światowej sławy bas Bernard ŁADYSZ jako... piosenkarz. Dosłownie w przeddzień wyjazdu Państwowej Opery Warszawskiej na gościnne występy do NRF, niezrównany odtwórca Borysa Godunowa w operze Mussorgskiego i Mefistofelesa w „Fauście" Gounoda „urwał się" ze stolicy i uświetnił swoim udziałem szczecińskie rendez vous z melodią.

„Mefisto" śpiewający piosenki — tego jeszcze nie było! Oklaskiwany owacyjnie Ładysz trzykrotnie m. in. bisował szlagierową piosenkę z filmu „W 80 dni dookoła świata" z własnymi uroczymi wstawkami tekstowymi, poświęconymi Szczecinowi.

Partnerami wielkiego śpiewaka byli na szczecińskiej estradzie Aleksander SAWIN z gliwickiej Operetki w zabawnych arietkach (potwierdził swoją klasę rutynowanego wodewilisty) i popularna poznańska piosenkarka Wiesława DROJECKA z „Piętnastki Radiowej". Pieśniarka przypomniała repertuar znany, lecz zawsze miły dla odbiorcy, m. in. zaśpiewała wzruszającą piosenkę „Trzy listy" z repertuaru Hanki Ordonówny.

Kurtuazyjnym gestem organizatorów było zaproszenie na koncert młodych solistów z płockiego KLUBU DOBREJ PIOSENKI.

Orkiestra symfoniczna, uzupełniona sekcją rytmiczną, zaaplikowała publiczności nową porcję muzyki miłej i przyjemnej. Dyrygował z iście kubańskim temperamentem dyr. JÓZEF WIŁKOMIRSKI. (a)

Czytelnicy pytają - redakcja odpowiada

Eksportujemy, żeby kupować

PYTANIE: W wytycznych rozwoju gospodarczego Polski na lata 1966—1970 podkreśla się konieczność bardzo znacznego zwiększenia eksportu. Czy nie odbije się to ujemnie na zaopatrzeniu rynku wewnętrznego?

ODPOWIEDZ: Mówiąc najogólniej, rozwinięty handel zagraniczny pozwala na wymianę każdego towaru eksportowanego na każdy inny, potrzebny towar. W obecnych warunkach przestało być sloganem powiedzenie, że wielki handel zagraniczny otwiera przed krajem podwoje do całego świata. A w naszej sytuacji zamierzony wzrost handlu zagranicznego jest jednym z podstawowych warunków dalszego szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej. W tym również — zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Zwiększenie wywozu jest niezbędne m. in. dlatego, że za dewizy uzyskane ze sprzedaży za granicę naszych produktów mamy możność nabywania towarów i surowców niezbędnych do produkowania wyrobów potrzebnych na rynku wewnętrznym. Z drugiej strony — właśnie dzięki eksportowi możemy nabywać za granicą nowoczesne maszyny i urządzenia, przy pomocy których wytwarzamy m. in. wyroby rynkowe.

Jednym z wielu przykładów jest nasz przemysł tekstylny i odzieżowy. Mimo, że przemysł włókienniczy otrzymuje do przerobu coraz więcej włókien sztucznych i syntetycznych, to jednak import wełny, bawełny i jedwabiu wciąż jest niezbędny. Podobnie niezbędny jest import wielu maszyn, barwników itp. Można bez przesady powiedzieć, że jeżeli w ostatnich kilku latach nastąpiła wyraźna poprawa w pracy przemysłu odzieżowego i rynek wewnętrzny mógł zostać lepiej zaopatrzony, to stało się to m. in. dzięki importowi zagranicznych maszyn (m. in. z Anglii i ZSRR) i surowców (elana, niektóre tkaniny wełnopodobne, jedwabie itd.).

Eksport, zwłaszcza maszyn i urządzeń oraz wyrobów przemysłowych, jest wysoko opłacalny. A w efekcie pozwala m. in. również na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego. (f/l/r)

Dużo czy mało?

JAKI JEST UDZIAŁ lokalnych ośrodków TV na antenie ogólnopolskiej? Czy plansze Krakowa, Łodzi, Katowic pojawiają się na naszych ekranach rzadko, czy też goszczą zbyt często? Odpowiedzi na te pytania udzielają nam zarówno opublikowane niedawno ciekawe dane statystyczne za ubiegły rok, jak i pewne prognozy na rok bieżący. Wynika z nich niewątpliwa supremacja ośrodka centralnego — Warszawy (ok. 80 proc. ogólnopolskiego programu w ub. roku, 1 147 godzin programu własnego w roku bieżącym). Już tylko jako ciekawostkę podam, iż nie posiadający własnego studia Szczecin będzie miał w tym roku w sumie 8 godzin udziału w programie ogólnopolskim. Najbardziej uprzywilejowane są Katowice — 102 godziny, Łódź — 80, Poznań — 66 i Kraków — 61.



Czy proporcje CENTRALA — TEREN są właściwe? Wydaje się, iż mimo niezaprzeczalnej, głównej roli ośrodka centralnego, różnice są jednak zbyt duże. Niewątpliwie w wielu przypadkach (chociażby Szczecina), w grę tu wchodzą możliwości techniczne. Ale nie tylko one wpływają na obecny stan rzeczy. Bardzo często próby angażowania ośrodków terenowych w przygotowywanie pewnych programów kończyły się fiaskiem, że wspomnę tylko cykle nieudanych, katowickich imprez rozrywkowych, czy chociażby jedną z ostatnich — potwornie sknoconą krakowską „Kobrę". Cokolwiek by się jednak rzekło, rola ośrodków telewizyjnych powinna i będzie wzrastała. Ich ambicją musi się stać wypracowywanie pozycji — vide gdańskie „Gawędy wilków morskich" — typowych dla reprezentowanego przez ośrodki regionu. Muszą to być audycje interesujące i różnorodne, zaspokajające potrzebę naszego uczestniczenia w tych wszystkich wielkich rzeczach, które dzieją się na ziemiach między Odrą i Bugiem. ALIGATOR

Kurier z myszką

(3—10.V.1948 r.)

✦ Delegatura Komisji Specjalnej rozpatrywała sprawę H.B. i Z.W., zamieszkałych w Szczecinie, którzy dokonali poważnych nadużyć na stanowiskach kierowników spółdzielń. Obaj niesumienni kierownicy skazani zostali na najwyższy wymiar kary — dwa lata obozu pracy przymusowej.

✦ Przeładunki w porcie szczecińskim wzrosły w kwietniu o 35 proc. w stosunku do masy przeładunkowej w marcu.

✦ W dniu 3 maja szczecińska poczta obchodziła 3 rocznicę swego istnienia w odzyskanym Szczecinie. W skład ekipy, która ją uruchomiła, wchodzili: mgr Szymański, Henryk Podemski, Kazimierz Wielgosz, Augustyn Piechocki, Franciszek Mika, Kazimierz Nowacki, Jan Walas, Czesław Szymański, Józef Werwiński, Stanisław Bartoszewski i Stefan Frąckowiak.

✦ Goszcząca w Szczecinie 7-osobowa grupa czechosłowackich dziennikarzy z Brna zwiedziła nasze miasto oraz Świnoujście. W przeddzień odjazdu przewodniczący WRN dr Patek udekorował red. red. Jarmilę Neumanovą, Miłosa Pavlineca i Vojmira Simone odznakami „Gryfa Pomorskiego".

✦ Port szczeciński otrzymał także ładunki drobnicowe oraz dwie nowe linie żeglugowe. Pierwsza z nich połączy Szczecin ze wschodnimi portami Szwecji, a druga — z Rotterdamem i Antwerpią.

✦ Rozwijające się stale w Szczecinie Muzeum Morskie pozyskało ostatnio szereg cennych eksponatów. M. in. model jachtu „Generał Zaruski", kompas sterowy większego typu oraz 40 okazów wypchanych ptaków nadmorskich.

SZPERACZ

Wspaniałe dzieła sztuki - społeczeństwu

— mówi profesor Stanisław Lorentz

Prof. Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie oraz członek wielu zagranicznych towarzystw naukowych, jest jednym z nielicznych w Polsce cywilów, posiadających Krzyż Virtuti Militari (nadany mu za ratowanie cennych zabytków sztuki z płonącego się Zamku Królewskiego w Warszawie w 1939 r.), kawalerem Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Sztandaru Pracy I klasy. Posiada również jako jeden z nielicznych Polaków Krzyż Komandorski Legii Francuskiej.

— Panie profesorze — pytamy. — Z których ze swych osiągnięć w XX-leciu jest pan najbardziej dumny?



— Przede wszystkim z utworzenia już w 1945 roku w Lublinie Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Dało to podstawy odbudowy zabytków i całego polskiego muzealnictwa oraz stworzyło podstawy nowej polityki państwa w zakresie opieki nad dobrami kultury oraz udostępnienia ich najliczniejszym rzeszom społeczeństwa. Jeżeli chodzi o ostatnie lata — to z odbudowy Wilanowa.

Trzecim powodem mego zadowolenia jest doskonale rozwijająca się współpraca kulturalna z zagranicą. Dzięki niej m. in. zespół 55 wspaniałych fresków bizantyjskich w Faras w Sudanie zapoczątkuje w Warszawie nowy dział malarstwa bizantyjskiego — pierwszy tego typu w Europie.

— Czym się pan będzie pasjonował w następnych latach?

— Pracy mam jeszcze wiele, a proszę pamiętać, że w tym roku wchodzę już w wiek emerytalny — 65 lat. W styczniu przyszłego roku ma otworzyć podwoje Muzeum Dunikowskiego w warszawskiej „Królikarni", chcę doprowadzić do porządku Muzeum w Nieborowie i dokonać rozbudowy gmachu naszego muzeum. No i ostatnim moim marzeniem jest, abym jeszcze za życia mógł wejść do pięknych sal stanisławowskich w odbudowanym Zamku Królewskim w Warszawie. (Ch)

Znani pisarze o swych planach

Moskiewska „Inostrannaja Litieratura" ogłosiła międzynarodową ankietę na temat pracy i planów pisarzy zagranicznych.

ARNOLD ZWEIG (NRD). Pracuje nad ostatnią powieścią z cyklu poświęconego pierwszej wojnie światowej. Akcja tego ostatniego tomu pt. „Lody ruszyły" rozpoczyna się w roku 1918 w Berlinie.

ALBERT MALTZ — pisarz amerykański. Przed rokiem ukończył nową powieść i zebrał materiały do następnej książki. Ostatnio jednak pochłania go pisanie dla filmu. Zmuszają go do tego — jak podaje w ankiecie — warunki życia. Tylko nieliczni pisarze amerykańscy mogą się utrzymać wyłącznie z literatury. Dlatego większość z nich pracuje w filmie, radio, telewizji i prasie.

Trudności te są jeszcze większe jeżeli chodzi o pisarzy, których nazwiska ze względów politycznych figurują na „czarnej liście".

ANNA SEGHERS — autorka licznych, znanych również w Polsce powieści, powróciła niedawno z Brazylii. Pracuje teraz nad drugim tomem powieści „Decyzja". Akcja toczy się w latach 1953—1957. Anna Seghers zamierza również wydać cykl opowiadań pod wspólnym tytułem „Siła słabych".

JACK LINDSAY — pisarz angielski, opublikował niedawno dwie książki: powieść i pracę historyczną. Powieść ta pt. „Maski i twarze" stanowi ósmy tom z cyklu poświęconego dziejom Anglii i ukazuje, często w ujęciu satyrycznym, przedstawicieli różnych środowisk, a także angielskich warstw rządzących.

Wkrótce ukaże się też powieść „Wybór czasu". Są to dzieje dwu rodzin, na przykładzie których autor ukazuje narastające sprzeczności społeczne w Anglii.

HANS MARCHWITZA — autor wydanej także w Polsce powieści „Kumiacy", pracuje obecnie nad nową książką z przeszłości Niemiec. Tytuł powieści — „Dzieci tkaczki". H. Marchwitza ukończył też rękopis następnej książki, która stanowi opowieść o jego własnym życiu w latach dwudziestych.

JUAN MIGUEL DE MORA (Meksyk) zakończył sztukę teatralną „Emiliano Zapata", poświęconą walce i bohaterskiej śmierci przywódców chłopów meksykańskich. Obecnie autor pracuje nad powieścią „Jeszcze raz dzień szósty". Treścią książki są losy pasażerów statku kosmicznego, którzy pozostali przy życiu po zagładzie Ziemi w wyniku wojny atomowej.

(Kt—PAP)

Dodatek polski w tygodniku „Sonntag"

Czołowy tygodnik NRD poświęcony kulturze, sztuce i nauce — „Sonntag" przynosi w najnowszym numerze specjalny dodatek poświęcony życiu kulturalnemu w Polsce. Na kolumnie zatytułowanej „Poczta z Polski" znajdujemy obszerne omówienie twórczości Jarosława Iwaszkiewicza w związku z 50-leciem jego pracy pisarskiej. Ponadto pismo zamieszcza informacje z dziedziny polskiego filmu, teatru, telewizji, omawia najciekawsze wydarzenia w dziedzinie nauki polskiej. (eg)

LEW OWAŁOW

BROŃ tajemnicza

TŁUM. E. WOŁYŃCZYK (33)

— Pani znajduje się w najtajniejszej części naszego więzienia — ciągnął oficer. — W sektorze stalowych pokoi. Pokoje te znajdują się głęboko pod ziemią, nikt się tu nie przeciśnie. W pozostałych celach przetrzymuje się tych, których nikt nie powinien widzieć, i których, być może, nikt więcej nie zobaczy.

Pani Marii znowu zakręciło się w głowie. Nieopisana tęsknota sprawiała niemal ból fizyczny, ściskała serce. Natychmiast jednak wzięła się w karby — niech nie sądzą, że się załamie.

— Dlaczego właśnie ja dostąpiłam takiego zaszczytu? — zapytała z nieukrywaną ironią.

— To nie powinno być dla pani takie niezrozumiałe. Jednak właśnie pani nie musi się niczego obawiać — oświadczył pojednawczo oficer. — Porzuci pani stalową celę, jeśli tylko się porozumiemy.

— Po pierwsze, nie boję się — odpowiedziała twardo pani Maria. — Po drugie, nie życzę sobie porozumiewać się z wami. Zmuszę panów do uwolnienia mnie.

— W jaki sposób? Niech pani nie będzie naiwna. Wie pani doskonale, że nie ma pani żadnych możliwości skomunikowania się z kimkolwiek. Proszę wysłuchać warunków... Porozmawiajmy poważnie, jak trzeźwi ludzie.

— Nie mamy o czym mówić — odrzekła chłodno. — Nie życzę, rozumiecie — nie życzę sobie słuchać waszych warunków.

— Szkoda — powiedział oficer. — Powiem jednak, co mi polecono. Dostanie pani do swojej dyspozycji specjalny instytut. Otrzyma pani na własność dom, luksusowy samochód, wszystkie wygody, pensję, o jakiej nie może marzyć nawet Głazunow. Przywieziemy tu pani córkę. Pani działalność nigdy nie będzie ograniczona...

Pani Maria przerwała oficerowi.

— Wszystko to stare, wyświechtane. Wciąż te same trzydzieści srebrników. Kwota zmienia się, ale istota pozostaje — zapłata za zdradę. Mogę nawet kontynuować pana myśl: dacie mi wszystkie dobrodziejstwa waszego „rajskiego" życia, a ja mam was w zamian zapoznać z pracami moskiewskiego instytutu, przekazać wynalazki naszego instytutu i na dodatek — swoje sumienie.

— Po co tak mocno — hamował ją oficer. — Rosjanie muszą zaraz o swoim sumieniu. Ale czy pani wie, jaką cenę pani proponują...

— Proszę posłuchać, panie... — pani Maria podniosła głos. — Ludzie radzieccy nie sprzedają się. W ciągu czterdziestu lat mogliście się o tym przekonać.

— Wszystko to słowa. A pani chce jednak żyć.

— Ale nie tu, tylko nie w waszym społeczeństwie.

— Słowa, słowa — powtórzył oficer. — Oto papier. Skoro tylko pani napisze, że więcej nie życzy sobie pracować w Związku Radzieckim, że prosi o azyl polityczny, opuści pani ten pokój.

— Może pan zabrać ten papier. Nie skorzystam z tak „ponętnych" propozycji — powiedziała zmęczona.

— Pani jest nierozsądna. — Oficer uśmiechnął się. — Ale ma pani jeszcze sporo czasu do namysłu.

— To pan jest nierozsądny...

— Jeszcze się pani namyśli — z uporem powtórzył oficer. — Posiedzi pani tydzień, dwa, trzy, rok, nie pozbawimy pani ani pokarmu, ani nawet książek, ale zapragnie pani powietrza, światła, wolności. I napisze pani wówczas wszystko, czego od pani zażądamy.

Pani Maria wzięła w milczeniu książkę, odwróciła się od znienawidzonego oficera i udawała, że czyta.

— Wcześniej czy później dojdziemy do porozumienia — rzucił jej na pożegnanie. — Kiedy zechce mnie pani widzieć, proszę powiedzieć o tym Wajolet.

Wyszedł, drzwi się zatrzasnęły.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

MILCZEĆ I CZEKAĆ

Od dnia złowieszczego pogrzebu minął już tydzień. Lenka miała wakacje. Jej koleżanki odpoczywały, bawiły się, wyjeżdżały za miasto, opalały się, kąpały — słowem, nabierały sił. Lenka zaś była w stanie nieustannego napięcia nerwowego.

Niepokoił ją los matki, o której nic nie wiedziała. Była przestraszona działaniem groźnego i niewidzialnego wroga, o którym tak często i wiele mówił Korolew. Silnie wstrząsnęła nią ponura historia z rozpoznawaniem zwłok. Pawełek, jak umiał, podtrzymywał ją na duchu w tych trudnych dniach i jak poprzednio każdy wieczór spędzał w mieszkaniu Kowrygin.

Oto i dziś przesiaduje u Lenki. Bierze się za książkę, lecz dostrzega, że Lenka wcale nie czyta ale patrzy na fotel, w którym zazwyczaj odpoczywała pani Maria.

(c.d.n.)

Smul rekordzistą Polski

UDANY MITYNG PŁYWACKI W STARGARDZIE

NOWY REKORD POLSKI ORAZ KILKA ŚWIETNYCH WYNIKÓW TO PLON WCZORAJSZEGO MITYNGU PŁYWACKIEGO, KTÓRY ODBYŁ SIĘ NA PŁYWALNI W STARGARDZIE. STARTOWAŁA CZOŁÓWKA POLSKICH PŁYWAKÓW ORAZ ZAWODNICY ASV LINZ (AUSTRIA), GORZOWA, ARKONII I NEPTUNA.

ZNAJDUJĄCY się w dobrej formie SMUL (Pafawag Wrocław) i OLBERT (Ślęza) zgłosili próby bicia rekordów Polski. Pełnym powodzeniem zakończył się atak Smula, który na dystansie 100 m grzb. wynikiem 1.02,4 ustanowił nowy rekord Polski. Sztuki tej nie udało się dokonać Olbertowi, który na 200 m st. zmiennym wyrównał rekordowy rezultat czasem 2.26,8.

A OTO pozostałe wyniki:

KOBIETY:

100 m st. dow.: 1) B. Marcinkiewicz (Neptun) — 1.10,2; 2) S. Richter (ASV Linz) — 1.17,0; 3) E. Pietras (Neptun Starg.) — 1.22,6.

100 m st. klas.: 1) Z. Wędzina (Neptun) — 1.21,2; 2) N. Laterhaus (Śląsk Wr.) — 1.26,3; 3) G. Klem (Neptun) — 1.27,6.

100 m motylkowym: 1) B. Marcinkiewicz — 1.22,0; 2) O. Josk (ASV) — 1.26,6; 3) H. Bobińska (MKS Szczecin) — 1.25,8.

200 m st. dowolnym: 1) A. Duczyńska (Neptun) — 2.49,8; 2. E. Pietras — 3.02,6; 3) M. Binkowska (Neptun) — 3.17,2.

MĘŻCZYŹNI:

100 m st. dow.: — 1) Szemel (Arkonia) — 59,0; 2) W. Sajdak (Neptun Stargard) — 1.00,2; 3) K. Najtner (ASV Linz) — 1.00,2.

100 m st. grzbietowym: 1) H. Depta (Legia) — 1.05,6; 2) J. Kędzia (Neptun) — 1.09,3; 3) F. Miszczak (Neptun) — 1.13,6.

100 m st. motylkowym: 1) R. Smul (Pafawag Wr.) — 1.02,8; 2) U. Ilk (ASV) — 1.07,0; 3) E. Olszewski (Stilon Gorzów) — 1.13,0.

200 m st. zmiennym: 1) Cz. Olbert (Ślęza) — 2.29,6; 2) H. Kędzia — 2.35,6; 3) T. Penkalla (Arkonia) — 2.48,9.

200 m st. klasycznym: 1) D. Fecica (Śląsk) — 2.41,4; 2) K. Marcinkiewicz (Neptun) — 2.45,2; — 3) M. Smrcka (ASV) — 2.47,4.

200 m st. dowolnym: 1) K. Leitner (ASV) — 2.13,6; 2) W. Sajdak — 2.16,8; 3) H. Kędzia — 2.16,8.

(ck)



SZKODA, że na wczorajszym mityngu pływackim w Stargardzie zabrakło jednej z najlepszych polskich zawodniczek — mistrzyni Polski Cedro. Na zdjęciu: Cedro z mistrzowskimi medalami.

Foto — CAF

Sukces siatkarzy Pogoni

W NIEDZIELĘ zakończył się tradycyjny turniej siatkówki organizowany corocznie z okazji święta 1 Maja. Wielki sukces odnieśli siatkarze szczecińskiej Pogoni, którzy w decydującym spotkaniu pokonali świetny zespół niemiecki Wissenschaft 3:2 (15:10, 10:15, 9:15, 16:14, 15:8).

BYŁO to najciekawsze spotkanie turnieju. Zwycięstwo Pogoni zasłużone. W zespole gospodarzy wyróżnili się: KULGAWCZUK, CIENIUCH, DOBRODZIEJ i PYTEL.

Ligowa niedziela niespodzianek

Legia zostawiła punkty w Szczecinie

JESZCZE na minutę przed rozpoczęciem spotkania piłkarskiego o mistrzostwo I ligi pomiędzy zdobywcą Pucharu Polski — warszawską LEGIĄ, a szczecińską ARKONIĄ — niewielu było takich, którzy dawaliby zwycięstwo gospodarzom. Wprawdzie warszawianie nie wypadli zadowalająco w ostatnim mistrzowskim meczu z Unią, ale trudno było spodziewać się, że w spotkaniu — decydującym właściwie o tytule mistrza ekstraklasy i... spadku z I ligi — przegrają w Lasku Arkońskim.

KU RADOŚCI 15 tysięcy szczecinian Arkonia udowodniła raz jeszcze, że spod Wałów Chrobrego, trudno wywieźć punkty. Na dobrą sprawę, zwycięstwo mogło być bardziej przekonywające. W „obliczeniach" kibiców i naszym własnym, stoczniowcy powinni wygrać ten mecz różnicą co najmniej dwóch bramek.

JAK twierdzą złośliwi, sędziowie, PZPN i „koalicja śląska", sprzysięgli się przeciwko drużynom Szczecina. Trudno dziś zająć właściwe stanowisko w tej sprawie. Jedno nie ulega wątpliwości: po raz trzeci w tegorocznych rozgrywkach Pogoń przegrała spotkanie na wyjeździe — dodajmy w co najmniej problematycznych sytuacjach. Wczoraj — sędzia MĘDZIA z Wrocławia — „nie zauważył" dwóch murowanych rzutów karnych, które powinna egzekwować Arkonia. Wśród tysięcy zawsze obiektywnych szczecinian taka „taktyka" spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem.

TO FAKT, że Gzel, Pyka, zagrali poniżej swoich możliwości, to fakt, że mecz nie stał na wysokim poziomie, ale: **przez większość spotkania Arkonia nadawała „ton grze", przez większość spotkania** Brychczy był „wyłączony" przez Rodziewicza, obrona i bramkarz Mendalko grali bez zarzutu, Szaryński, który po przerwie zastąpił Pykę doskonale rozumiał się z Gzelem, Mańko na prawym skrzydle siał zamieszanie w szeregach obrony Legii. To w sumie — sukces i dalsze możliwości obrony przed degradacją.

ANDRZEJ MARTYNA

I liga

Zagłębie — Stal	5:0	(2:0)
ŁKS — Pogoń	2:1	(1:1)
Gwardia — Odra	1:1	(0:1)
Arkonia — Legia	1:0	(0:0)
Unia — Górnik	2:2	(1:1)
Ruch — Polonia	1:0	(0:0)
Szombierki — Wisła	3:3	(0:3)

TABELA

1. Górnik	30:10	43:19
2. Zagłębie	26:14	42:29
3. Legia	25:14	37:25
4. Odra	24:14	32:20
5. Szombierki	20:20	35:28
6. Ruch	20:20	29:29
7. Gwardia	20:20	24:29
8. ŁKS	19:21	24:31
9. Polonia	18:20	27:28
10. Stal	17:23	23:33
11. POGOŃ	16:24	22:28
12. Unia	16:24	35:44
13. Wisła	14:26	17:35
14. ARKONIA	13:27	22:34

II liga

Lech — GKS	0:0	
Lechia — Zawisza	0:0	
Start — Garbarnia	1:0	(0:0)
Stal — Piast	1:0	(0:0)
Raków — Karpaty	3:0	(0:0)
Wawel — Lublinianka	1:2	(1:0)
Śląsk — Górnik	3:1	(2:0)
Polonia — Cracovia	2:2	(0:1)

TABELA

1. Śląsk	33:11	29:10
2. Zawisza	29:15	30:21
3. Start	29:15	36:30
4. Garbarnia	25:19	30:19
5. Stal	24:20	21:19
6. Cracovia	23:19	35:29
7. Górnik	23:21	34:32
8. GKS Katowice	22:22	41:31
9. Lublinianka	22:22	29:31
10. Polonia	21:23	24:32
11. Raków	21:21	31:30
12. Lechia	20:24	26:32
13. Karpaty	17:27	17:29
14. Piast	17:27	29:41
15. Lech	13:29	23:37
16. Wawel	9:35	18:40

Tu TOTO

22-32-33-40-44-45

(8)

Fornalczyk siódmy w Maroku

W NIEDZIELĘ zakończył się XIII międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Maroka. Na 108 zawodników, którzy stanęli w dniu 16 kwietnia na starcie, do mety dojechało tylko 55.

XIII wyścig dookoła Maroka zakończył się pięknym sukcesem kolarza marokańskiego El GOURCHA, który po zaciętej walce pokonał Belga TIMMERMANA, wyprzedzając go o 1 minutę. Z Polaków najlepiej wypadł FORNALCZYK, który uplasował się na siódmym miejscu. Zadrożny był 11, na 18 miejscu sklasyfikowany został POKORNY, a na 23 DYLIK.

NA BOISKACH

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM spotkaniu piłkarskim z cyklu eliminacji przedolimpijskich Rumunia pokonała Bułgarię 2:1 (0:0).

• • •

ZURICH. Piłkarze Portugalii rozegrali towarzyskie spotkanie ze Szwajcarią. Zwyciężyła Portugalia 3:2 (2:0).

Nasz felieton

BĄDŹ TU MĄDRY...

W SOBOTĘ deszcz i porywisty wiatr kwitowały porażkę Pogoni z ŁKS w Łodzi, wczoraj tysiące kolorowych parasoli, spaliny z dziesiątków samochodów i motocykli nie dały spokojnie wrócić do domu sympatykom Arkonii po zwycięskim meczu z Legią. Drobny, majowy deszczyk sprzyjał kontemplacjom; i co dalej — czy Szczecin obroni się przed degradacją z I ligi? Jedna, czy dwie drużyny spadną z ekstraklasy?

Wasz Korner jest w nie lada kłopocie... No, bo jakże komentować piłkarskie wydarzenia z soboty i niedzieli? Jaką wydać opinię? Wydaje się, że trzeba będzie z ostatecznym „rozrachunkiem" poczekać jeszcze przynajmniej przez dwie — trzy kolejki spotkań naszych pupilów. Chyba się z tym zgadzacie...

TEGO JESZCZE NIE BYŁO...

WŁAŚNIE nie mieliśmy jeszcze w Szczecinie meczu międzypaństwowego w gimnastyce akrobatycznej. Jakże piękne widowisko! Należycie oceniła to szczecińska publiczność, która przez dwa dni wypełniała szczelnie Halę Sportową przy Narutowicza. Piękno, wdzięk, elegancja a zarazem brawura i odwaga — to suma wspaniałego zwycięstwa białoczerwonych. Przy okazji — działacze Pioniera udowodnili raz jeszcze, że organizacja tzw. „wielkich imprez" — to dla nich drobiazg. Wielkie brawa dla zespołu społeczników dyr. Przybylskiego!

WIOŚLARZE — NA MEDAL!

TYLKO tak można skwitować start szczecińskich zawodników w wielkich 1-Majowych Regatach Wioślarskich. Piąte miejsce w łącznej klasyfikacji, piąte miejsce w rywalizacji z najlepszymi osadami kadry narodowej i świetnymi wioślarzami NRD — to sukces nie lada! W tym miejscu komentarz nie byłby pełny, gdybym nie wspomniał o rewelacji regat — ósemce słuchaczy Państwowej Szkoły Morskiej; startując po raz pierwszy w wielkich zawodach, zdobyli oni puchar I sekretarza KW PZPR Antoniego Walaszka i stali się zarazem poważnym rywalem wielokrotnych mistrzów Polski.

Uwaga więc na PSM! — *KORNER*

Buczyk najlepszy w wyścigu dwudziestolatków

68 ZAWODNIKÓW STANĘŁO WCZORAJ NA STARCIE KOLARSKIEGO WYŚCIGU DLA DWUDZIESTOLATKÓW. ZAWODY ORGANIZOWANE PRZEZ ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ, KLUB SPORTOWY OGNIWO I REDAKCJĘ „KURIERA", DLA UCZCZENIA XX ROCZNICY PRL, BYŁY NA WSKROŚ UDANĄ IMPREZĄ.



NAJPIERW wystartowali kolarze z licencją. Mieli oni do przejechania dystans 72 km. Po wspaniałej walce pierwszy na mecie „zameldował się" BUCZYK (Ogniwo) przed HOFFMANEM (Czarni) i SOBKOWIAKIEM (LZS).

„TURYŚCI", którzy trasę 36 km mieli do pokonania w określonym czasie, ale „po drodze" musieli przejść przez cztery sprawdziany (m. in. — rzuty kostką do koła, rzuty do kręgli, przejazd przez kładkę i slalom pomiędzy tyczkami — zakończyli tę piękną wycieczkę z pełnym zadowoleniem.

JUTRO o godz. 16 w sali konferencyjnej „Kuriera" — pl. Hołdu Pruskiego 8 — I piętro — odbędzie się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów zwycięzcom wyścigu i rajdu. Zapraszamy na nią wszystkich dzielnych uczestników naszej imprezy. (am)

Ogłoszenia drobne

Nauka

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, udzielam indywidualnie dla zawodu i szkoły. Specjalność — konwersacja. Śląska 20 m. 3a. 3552-G

MATEMATYKI, fizyki, chemii, rosyjskiego udzielam w domu ucznia. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 339. 3553-G

Różne

MOTOCYKL MG 00—72 pozostawiony w Szczecinie, ul. Światowida 80a—8, proszę odebrać do 15.V. 1964 r. Po terminie za motocykl nie odpowiadam. 3554-G

Nieruchomości

ŁÓDŹ — domek jednorodzinny 4-izbowy — sprzedam. Tel. 383-13 lub oferty „6180" Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. 1125-K

PÓŁ domu — 6 izb, ogród, w dobrym punkcie, 7 minut od stacji, dojazd do Warszawy 35 minut pociągiem elektrycznym i EKD — za 185 000 zł, sprzedam. Fiedler, Grodzisk Mazowiecki, Montwilla 22. 1126-K

DOMEK, ogród, wolne w Bydgoszczy, Saperów 125, sprzedam, właściciel Dobrowolski. 3555-G

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa młoda (nauczę zawodu). Pracownia, Krzywoustego 17, I piętro. 3556-G

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka, Al. Niepodległości 2—12. 3557-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, wiek 2—3 lata. Obr. Stalingradu 24—7. 3558-G

Lokale

SAMOTNA, kulturalna, ucząca się panienka poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 338. 3559-G

TRZY pokoje bez c. o., (metraż dla 7—8 osób), zamienię na 3 małe, nowe budownictwo. Tel. 469-84, godz. 16—21. 3560-G

DWA mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na domek dwurodzinny lub jednorodzinny, możliwość hodowli. Wróblewskiego 27—4. 3561-G

CZTERY pokoje, kuchnia, komfort, c. o., słoneczne, 2 balkony, śródmieście, zamienię na mniejsze mieszkanie. Tel. 427-76, godz. 18—20. 3526-G

MIESZKANIE komfort, zamienię na domek jednorodzinny, może być za miastem. Tel. 83-62. 3562-G

WYNAJMĘ 2 panom pokój. Ul. Sandomierska 27, dojazd 8. 3563-G

DWA pokoje, kuchnia, Szczecin, zamienię na podobne Gdańsk, Sopot, Gdynia. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 340. 3564-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 341. 3565-G

DWA pokoje z kuchnią i łazienką w domku jednorodzinnym, zamienię na jeden pokój z kuchnią. Jakuba Bojki 22, tel. 717-35. 3566-G

TRZY pokoje, kuchnia, front, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, c. o. Krzywoustego 71—11. 3567-G

WYNAJMĘ pokój 2 panom, ul. Noakowskiego 20—2. 3568-G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Tel. 371-78, godz. 12—15. 3569-G

DWIE studentki i student poszukują 2 pokoi sublokatorskich, najchętniej Pogodno. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 343. 3570-G

MIESZKANIE 3-pokojowe w śródmieściu, komfort, c. o. etażowe, zamienię na domek jednorodzinny lub połowę dwurodzinnego, przeznaczony do sprzedaży w Szczecinie-Dąbiu. Tel. 32-344, godz. 8—14. 3571-G

GDAŃSK, mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne z telefonem, komfort, zamienię na 3 pokoje wzgl. 3 i pół — Szczecin - Pogodno. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 344. 3572-G

Sprzedaż

TELEWIZOR „Szmaragd" z gwarancją — sprzedam. Libelta 102, tel. 730-54. 3573-G

TELEWIZOR „Rubin" — sprzedam. Wiadomość: M. Reja 6—4. 3574-G

NOWOCZESNY, angielski wózek głęboki, sprzedam. Szczecin, Mazurska 26—25, tel. 38-457. 3575-G

SPRZEDAM motocykl MZ—250. 5 Lipca 39—5, od godz. 17. 3576-G

WÓZKI dziecięce, głęboki i spacerowy, sprzedam. Średniawskiego 20. 3577-G

SYPIALNIĘ jasną, pilnie sprzedam. Bogumiły 14—8, godz. 16—22. 3578-G

MASZYNĘ szewską - łaciarkę w dobrym stanie, czeską, sprzedam. Mazurska 20—26. 3579-G

MOTOCYKL WSK, sprzedam. Wiadomość: Jedności Narodowej 38—23, od godz. 16. 3580-G

SAMOCHÓD „Warszawa" w dobrym stanie, sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość: Szczecin, Armii Czerwonej 37a—15. 3581-G

SZCZENIĘTA foxterriery szorstkowłose, tricolor, po importowanych rodzicach, sprzedam. M. Ciesielska, Bydgoszcz, Staszica 3—4. 3581-G

MOTOCYKL „Iż" 49, sprzedam pilnie. Śląska 53—4. 3583-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki, importowany, sprzedam. Stargard Szczeciński, Łąkowa 2, Hryniuk. 3584-G

MOTOCYKL „Iż" 49, stan dobry, sprzedam. Szczepański, Kr. Korony Polskiej 27. 3585-G

RÓŻNE meble, sprzedam. Szczecin, ul. Okrzei 12—1. 3586-G

KROWĘ młodą, wysokocielną, sprzedam. Szczecin - Żelechowo, Jana z Czarnolasu 6—1. 3587-G

AKORDEON oraz sypialnię, sprzedam. Tel. 38-966. 3588-G

MOTOCYKL „Jawa" 250 sprzedam. Naruszewicza 16a—8. 3589-G

MOTOCYKL „Jawa" 250, stan dobry, sprzedam. Ul. Małopolska 42—16, po godz. 16. 3590-G

Przetargi

SZCZECIŃSKI Zarząd Aptek w Szczecinie, ul. Więckowskiego 1/2 ogłasza przetarg na wykonanie następujących remontów: — budynku Apteki nr 13 w Gryfinie, ul. Grunwaldzka 11 roboty elewacyjne, dekarskie i wewnętrzne remontowo-malarskie oraz instalacji gazowej, — budynku Apteki nr 23 w Myśliborzu, ul. Boh. Warszawy 18, roboty elewacyjne i wewnętrzne remontowo-malarskie. Ślepe kosztorysy do wglądu w Sekcji Inwestycji SZA, pokój 314, p. III. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 12 maja 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi 14 maja 1964 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodu. 1144-K

W dniu 2 maja 1964 r. zmarł nagle

ś. † p.

Doc. inż.

ALEKSANDER SULIMA - ZAWISZA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 6. V. 1964 r. o godz. 11 z kościoła św. Andrzeja Boboli na Cmentarz Centralny, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, syn, synowa i wnuk.

Zguby

DANUCIE TWOREK skradziono legitymację, wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych. 3591-G

TADEUSZ IMPOROWICZ zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Nr 3. 3592-G

ANNA GŁÓWKA, Śląska 7—14, wynagrodzi oddanie zgubionej legitymacji tramwajowej rencisty. 3593-G

BRONISŁAW JABŁOŃSKI zgubił przepustkę, wydaną przez PPD i UR Gryf. 3594-G

MARIA URSAKI zgubiła legitymację rencisty i legitymację Zw. Zaw. 3595-G

DNIA 26.III. w pociągu Police — Gumieńce, zostawiono teczkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt płyt gramofonowych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Dębogórska 10a—7. 3596-G

ELŻBIETA RADCZENKO zgubiła legitymację szkolną Liceum Pedagogicznego. 3597-G

SŁAWOMIR KUDELA zgubił legitymację Technikum Budowlanego.

PODZIĘKOWANIE

Koleżankom i Kolegom oraz wszystkim znajomym za współczucie i wzięcie udziału w pogrzebie

WŁADYSŁAWA NADZIEJOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA
3551-G

Teatry

— nieczynne.
OPERETKA — „Ciotka Karola" g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) — „Dwa złote colty" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 21 — USA — od l. 16 (poniedziałek); „Życie Adolfa Hitlera" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRF — od lat 16 (wtorek); **COLOSSEUM** — (tel. 458-18) — „Srebrny faworyt" g. 15 — kino - estrada i film „Tajemnice Paryża" g. 17, 20 — panoram. — wł.-fr. (poniedziałek i wtorek); **DELFIN** (tel. 468-78) — „Samotność długodystansowca" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Ubranie prawie nowe" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); **OGRODOWE** — „15.10 do Yumy" g. 20.15 — USA; **POLONIA** — „Milioner bez grosza" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Spotkanie z diabłem" g. 17 — „Zamach" g. 11, 13, 15, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); **DERBY** — „Dwa oblicza zemsty" g. 20.15; **PROMIEŃ** — „Pechowiec na prerii" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 12; **MARS** — „Śmierć nazywa się Engelchen" g. 18, 20.30 — czeski — od lat 16; **FALA** — „Nieznajomi z pociągu" g. 17, 19.15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Egipt" g. 10—21.

Dyżury

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — od g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.55 — program dnia, 17 — wybieram zawód, 17.20 — „Kronika szczecińska", 17.40 — film krótkometrażowy „Zwycięstwo życia", 18 — „Śląski baedeker" — interwizja, 18.30 — „Na półkach księgarskich", 18.45 — Kino Krótkich Filmów, 20.20 — magazyn pop.-naukowy „Eureka", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.35 — teatr TV „Kaprysy Marianny", 21.40 — wiadomości dziennika TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — widowisko dla dzieci od lat 8, 18 — omówienie programu, 18.10 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Błękitny anioł", 21.45 — „Czarny kanał", 22.05 — kronika.

WTOREK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, 10.30 — „Czarny kanał", 10.50 — film „Błękitny anioł", 12.40 — test, 13.20 — film „A właśnie babcia", 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 5, 18.10 — omówienie programu, 18.20 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „Magazyn dla... nastolatków", 19.25 — prognoza pogody, przegląd wydarzeń, kronika, 20 — spotkanie młodzieży wiejskiej, 20.30 — sztuka TV „Gaudeamus Igitur", 21.35 — „Niebezpieczeństwo dla Europy", 22.20 — „Z miłości do muzyki".

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.

10.45 — „W rytmie tańca i piosenki", 14.30 — „Parada książek", 15.10 — gra zespół „Piwnica Świdnicka", 15.30 — dla dzieci „O naszej mowie", 16.05 — „Dźwiękowy felieton muzyczny", 16.30 — kwadrans piosenek, 16.45 — „Chłopcy pomogą", 17 — „Szafa gra", 17.30 przegląd aktualności Wybrzeża, 18.50 — radioreklama, 18.30 — „Turysta ma rację", 18.40 — muzyka rozrywkowa, 18.45 — nad tezami IV Zjazdu, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.35 — radiowy teatrzyk miniatur „Zwierciadło", 20.15 — „Interweniujemy", 20.25 — „Spokojny na morzu", 20.45 — „W tanecznym rytmie", 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — piosenki Derwida, 22 — popularne melodie, 22.10 — wieczory antyczne, 22.40 — wieczór pieśni Schuberta, 23.05 — muzyka taneczna.

Jak zdobyć pracę i zawód?

OHP czekają na młodzież

DLA CHŁOPCÓW poszukujących pracy mamy interesującą wiadomość. Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej rozpoczynają, jak co roku, rekrutację do Ochotniczych Hufców Pracy, w których można otrzymać nie tylko pracę, lecz zdobyć również zawód. Obecnie organizowane są hufce budowlane dla młodzieży powyżej 18 lat. Pierwszy z nich powstaje przy **Przeds. Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego.** Junacy hufca zostaną zakwaterowani w dwóch PGR-ach w pow. gryfińskim. W okresie letnim pracować będą na pobliskich budowach, a jesienią rozpoczną naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Dąbiu. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Kamieniu organizuje również OHP (praca w Gryficach — od września nauka w szkole rzemiosł budowlanych).

Oprócz tego organizowane są brygady melioracyjne w Świnoujściu (od 2 maja) i w Nowogardzie (od 15 maja). Junacy OHP otrzymują we wszystkich hufcach bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie (opłata w wysokości kosztów własnych). W miejscu zakwaterowania czynne będą świetlice, organizowane imprezy kulturalne i rozrywki sportowe. Zamiejscowi otrzymują bezpłatne bilety na przejazd do hufca.

Zgłaszać się można już dziś we wszystkich komitetach ZMS i zarządach ZMW (w Szczecinie — al. Wojska Polskiego 75). Warunkiem przyjęcia jest ukończone 18 lat i świadectwo 7 klas.

Dla kandydatów na wyższe studia muzyczne

PUNKT KONSULTACYJNY Wyższych Studiów Muzycznych w Szczecinie przyjmuje do 15 maja br. zapisy kandydatów na I rok studiów na wydziale pedagogicznym (zaocznym) przy Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu. Zajęcia teoretyczne odbywać się będą w Szczecinie 2 razy w miesiącu (w soboty i niedziele), ćwiczenia w terminach uzgodnionych ze słuchaczami. Po ukończeniu studiów — dyplom magisterski. Bliższych informacji udziela kierownik punktu w Liceum Pedagogicznym, sala nr 40 (plac Mariacki), w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18 i we wtorki i piątki w godz. 11—14. (h)

„Złoty Jaś" w Rusałce

OCZYSZCZONY i uporządkowany Park Kasprowicza ściągnie — jako że słoneczne dni już się rozpoczęły — wielu spacerowiczów. Spieszymy zatem poinformować, że Zarząd Zieleni Miejskiej i Zarząd Nabrzeży uczyniły wszystko, by zapewnić mieszkańcom Szczecina miejsce kulturalnego odpoczynku.

M. in. zmeliorowano i uporządkowano Jeziorko Rusałka. Wpuszczono do zbiornika orfę — ryby zwane „Złotym Jasiem". Na jeziorku pojawiły się już także łabędzie.

WIELE jednak zależy od mieszkańców zwłaszcza dzielnicy Niebuszewo, bezpośrednich gospodarzy tego terenu. **Powinni oni zwrócić baczniejszą uwagę na osoby zanieczyszczające zbiornik** (DZIECI!!!), **płoszące łabędzie i usiłujące odławiać karpie i „Złotego Jasia".** Na wszelki wypadek powinny do tego rejonu częściej zaglądać **patrole MO.** Nie można dopuścić, by kilku bądź kilkudziesięciu niezdyscyplinowanych wyrostków niszczyło nasz wspólny dorobek. (wit)

Książki nadesłane

K. Kleczkowska — Cztery strony — WL, 12 zł.
H. Snopkiewicz — Piękny statek — LSW, 15 zł.
K. Baczyński — Utwory wybrane — WL, 30 zł.
K. Bunsch — Wywołańcy — WL, 22 zł.
J. I. Kraszewski — Starosta — LSW, 44 zł.
W. Michna — Rolnictwo w PL — LSW, 15 zł.
J. Porazińska — Pamiętnik — Czyt., 26 zł.

Jednym zdaniem

POLSKI Klub Taneczny informuje, że zebranie organizacyjne uczestników kursów tańca towarzyskiego odbędzie się dzisiaj tj., 4 bm., o godz. 18 w szkole nr 8, al. Piastów 7.

WOJEW. DOM KULTURY wznawia w Zamku koncerty z płyt, które odbywać się będą nadal co tydzień w poniedziałki o godz. 19.30 — wstęp bezpłatny.

ZE WZGLĘDU na kapitalny remont torów na ul. Mickiewicza i nieregularne kursowanie tramwajów linii 5 i 7 — MPK uruchamia z dniem 4. V. jednowagonowe dodatki tramwajowe na trasie ul. Robotnicza — ul. Wawrzyniaka oraz dodatkowe składy tramwajowe na odcinku ul. Wawrzyniaka — Stocznia Szczecińska.

26. IV. na ul. Dworcowej (obok poczty) znaleziono portmonetkę damską z biletami tramwajowymi i pieczątką; odebrać: ul. Montwiłła 1/5.

Reporter zanotował

WCZORAJ wieczorem w Policach przy ul. Grunwaldzkiej wpadli pod samochód m-ki „Nysa" 18-letni Edward Ch. z Chlebówka i 22-letni Wincenty K., mieszkaniec Polic. Lekarz pogotowia stwierdził u obu poszkodowanych wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Edwarda Ch. i Wincentego K. przewieziono do szpitala.

• • •

ZATRUCIU tabletkami nieznanego leku uległa 33-letnia Helena K., zam. przy ul. Wielkopolskiej 3L. Pierwszej pomocy udzielił zatrutej lekarz pogotowia.

• • •

NA ul. Obrońców Stalingradu zasłabł i zmarł przed przybyciem pogotowia 84-letni Roman R., mieszkaniec ul. Bogusława 48.

• • •

KILKUNASTOMINUTOWĄ (od 5.30) przerwę w ruchu tramwajów linii 6 zanotowało MPK. Powodem zakłócenia było uszkodzenie pantografu wozu silnikowego na ul. Dubois. (ap)

Spacerkiem po Szczecinie

WODY!

OKRZYK ten jest w zupełności usprawiedliwiony. Mieszkańcy kawalerek przy Al. Buczka 30 od dłuższego czasu „pożyczają" wodę od sąsiadów. Jeden jedyny kurek w piwnicy został swego czasu przez kogoś tam ukręcony, a przybyły na miejsce „potopu" hydraulik ograniczył się do „zaszpuntowania źródła". Odtąd trwa beznadziejna i wyczerpująca wędrówka spragnionych petentów po agendach Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych nr 1.

Zainteresowanych odsyła się od Annasza do Kajfasza, naznacza terminy i... w dalszym ciągu wody jak nie było, tak nie ma. A przecież chodzi o założenie zwykłego kurka czerpalnego! Czy to tak trudno?

(mb)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-51; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1

KOMINIARZ przynosi szczęście, a takie „potrójne" nie co dzień się zdarza. Ale tym razem uśmiechnęło się do naszego fotoreportera, a my solidarnie dzielimy się nim (szczęściem, oczywiście), z naszymi Czytelnikami. (Dyl)

Foto: Stefan Cieślak

Majowe Święto Kultury rozpoczęte

DNI Oświaty Książki i Prasy DNI

- Wielki kiermasz książek
- Imprezy rozrywkowe

WCZORAJ nastąpiła w całym kraju uroczysta inauguracja tradycyjnego majowego Święta Kultury — Dni Oświaty, Książki i Prasy. Szczecin powitał Dni w odświętnej szacie pierwszomajowych dekoracji.

PROGRAM tegorocznych obchodów w naszym mieście obfituje w liczne wystawy, kiermasze i koncerty oraz tradycyjne spotkania pisarzy z czytelnikami. Obecne obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy mają szczególnie uroczysty charakter. Będą one okazją do podsumowania naszych osiągnięć w okresie XX-lecia w upowszechnianiu wartości kulturalnych, wiedzy i oświaty.

NA TEGOROCZNĄ inaugurację Dni w Szczecinie „Dom Książki" zorganizował w niedzielę w Parku im. Stefana Żeromskiego wielki kiermasz książek, na którym zgromadzono cenniejsze pozycje z dorobku pisarzy, powstałe w ostatnim okresie, nowości beletrystyczne oraz książki z innych dziedzin. Sprzedawano też płyty i reprodukcje malarstwa. Kiermasz umilały występy zespołu kameralnego Państwowej Filharmonii w Szczecinie oraz Domu Kultury Kolejarza. Mimo nie najlepszej pogody, stoiska kiermaszowe odwiedzane były licznie przez miłośników dobrej książki.

Tłumy szczecinian zebrały się również w Parku Kasprowicza, gdzie odbywał się koncert rozrywkowy. Niestety, nagła awaria głośników i deszcz popsuły szyki organizatorom i uniemożliwiły wypełnienie programu do końca. Wydaje się, że na przyszłość należałoby, w wypadku niepewnej aury, zrezygnować z imprez na wolnym powietrzu i przenieść je do krytych pomieszczeń.

W KLUBIE studenckim „Pinokio" odbyła się impreza słowno-muzyczna pt. „Młodzież — nasze dwudziestolatki". Również uroczysty charakter miała inauguracja Dni w Klubie Młodych Nad Odrą.

W siedzibie TPPR odbyły się wojewódzkie eliminacje konkursu na piosenkę radziecką, w których wzięło udział 15 uczestników. Otwarto tu również interesującą wystawę nowości wydawniczych literatury polskiej i radzieckiej oraz ekspozycję pt. „Krym w fotografii".

Wystawy książek otwarte zostały również w Pałacu Młodzieży, Studium Nauczycielskim nr 2, Klubie Huty Szczecin, Oficerskim Klubie Garnizonowym i in.

Ogółem z okazji rozpoczęcia tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się wczoraj w Szczecinie ok. 30 imprez.

(Dyl)

Kalendarzyk imprez

KLUB MPiK — g. 19 — odczyt „O Stefanie Żeromskim";

WDK ZAMEK — g. 19.30 — inauguracja działalności Klubu Przyjaciół Teatru;

KLUB „13 MUZ" — g. 20 — Teatr Propozycji „Bal w Operze" J. Tuwima;

KLUB SPÓŁDZIELCÓW — g. 21 — popis laureatów — wykonawców piosenki radzieckiej;

DOM KULTURY KOLEJARZA — otwarcie wystawy prac malarskich J. Matusiewicza i prelekcja pt. „Jak patrzeć na dzieło sztuki".

PRZYJACIELE HARCERZY

AKCJA LETNIA i pomoc harcerzom w jej przygotowaniu były tematem ostatniego posiedzenia RADY PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA przy Hufcu ZHP Szczecin — Śródmieście. Zebraniu przewodniczył przew. Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI.

KOMENDA HUFCA planuje objęcie akcją obozową w czasie tegorocznych wakacji 1000 młodzieży. Będzie ona przebywać na 100-osobowym międzynarodowym obozie harcerskim w Niechorzu i 100-osobowym obozie szkoleniowym dla drużynowych. Harcerze wezmą również udział w 2 obozach wędrownych i 6 obozach organizowanych przez szczepy i drużyny. Oprócz tego dla 8 tys. młodzieży, pozostającej w czasie wakacji w mieście, odbywać się będą specjalne zajęcia i imprezy.

Te zamierzenia wymagają znacznych środków materialnych — pieniędzy i sprzętu.

Członkowie Rady Przyjaciół Harcerstwa, reprezentujący zakłady pracy i instytucje ze śródmieścia, zadeklarowali już konkretną pomoc. M. in. **WZSP przekaże pewne ilości sprzętu gospodarczego, a spółdzielnie pomogą harcerzom finansowo. Od „Orbisu" hufiec ZHP otrzyma sprzęt kuchenny, pościel i dotację w wysokości 1000 zł. MPK i Elektrownia Pomorzany udostępnią autokary do przewozu młodzieży na obozy. LOK pomoże w uatrakcyjnieniu zajęć na obozach.**

Nie wyczerpuje to, oczywiście, wszystkich potrzeb harcerzy z hufca śródmieście. Na razie zrobiono pierwszy krok, aby „akcja letnia" zapewniła przyjemne wakacje jak największej liczbie młodzieży.

(kg)

5-lecie Uniwersytetu Robotniczego ZMS

NAJWIĘKSZA w Szczecińskiem placówka oświaty dorosłych — UNIWERSYTET ROBOTNICZY Związku Młodzieży Socjalistycznej obchodzi 5-lecie swej działalności.

Uniwersytet Robotniczy ZMS ma szczególne zasługi w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych pracowników szczecińskich przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Wśród wielu form szkolenia prowadzi on kursy kwalifikacyjne w poszukiwanych specjalnościach, technika zawodowe, kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie i społeczne liceum ogólnokształcące.

W dniach 1—11 maja br. z okazji jubileuszu UR ZMS odbędzie się sesja popularno-naukowa nt.: „Wkład Uniwersytetu Robotniczego ZMS w rozwój oświaty dorosłych na Ziemiach Zachodnich i Północnych" — organizowana przez Komitet Centralny ZMS i Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich.

Hotele miejskie na I miejscu w kraju

Zasłużony sukces

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY szczecińskie HOTELE MIEJSKIE zdobyły I miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie, uzyskując sztandar przechodni ministra Gospodarki Komunalnej i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i Przem. Terenowego.

Co zadecydowało o tak wielkim sukcesie i czy rzeczywiście mamy w Szczecinie najlepsze hotele w kraju?

Przede wszystkim podkreślić trzeba prawidłową gospodarkę przedsiębiorstwa, właściwe planowanie i dobrą realizację tych planów. Ilustruje to wyraźnie wykonanie wszystkich wskaźników ekonomicznych za r. 1963: plan usług zrealizowano w 102 proc., wskaźnik zatrudnienia — 100 proc., a limit funduszu płac wykorzystano w 98 proc.

WARTO przypomnieć warunki, w jakich rozwijały się usługi hotelowe w naszym mieście. W r. 1950 dysponowaliśmy 1 hotelem miejskim — był to dzisiejszy „GRYF" — mocno zdewastowany i niemal bez wyposażenia. Do 1958 r. przybyły: „WIELKOPOLSKI", „NADODRZAŃSKI" i „POMORSKI" — mające w sumie 250 łóżek. Wszystkie budynki wymagały przebudowy, adaptacji i gruntownego wyposażenia wnętrz. To też główne wysiłki skierowano w tych latach na remonty i adaptacje, wydatkując na te cele ok. 10 mln zł. Dziś mamy 5 hoteli miejskich (w tym trzy I kategorii) z 600 stałymi łóżkami w 250 pokojach. Standard wyposażenia i jakość usług są zadowalające jak na potrzeby wielkiego miasta. Nasze hotele zwiedzali przedstawiciele Łodzi, Poznania i Krakowa (są to ośrodki hotelarstwa o największych tradycjach) podkreślając wysokie walory i kulturę obsługi.

Tak więc dobra opinia o szczecińskich hotelach całkowicie się potwierdza. Również bieżące wyniki pracy załogi Hoteli Miejskich są bardzo dobre i wskazują, że sukces Szczecina jest zasłużony.

Dzień jak co dzień...

Łucja Jurga

— JEŻELI prawdą jest, że człowiek może mieć złote ręce, to ma je nasza Łucja — mówi Władysław Skarżyński, kierownik Zakładu Ogrodniczego przy Kombinacie PGR Gumieńce. — A poza tym — to moja prawa ręka, najlepsza pomocnica od dziesięciu już lat.

Pani Łucja przyjechała do Szczecina, jak sama mówi, „od Śremu". To było dwanaście lat temu. I niemal zaraz znalazła w tym mieście swoje właściwe miejsce. Pracę zaczęła w Zarządzie Zieleni Miejskiej i chociaż zawsze kochała kwiaty i zieleń, tam właśnie ugruntowała swoje zawodowe zainteresowania. Po roku przeniosła się do Zakładu Ogrodniczego przy ul. Powstańców i już od tego czasu jej królestwem stały się inspekty.

Gdy odwiedzamy ją w ciepły wiosenny dzień, pokazuje nam zielone łany rozsady pomidorów.

— Jest tu 5 tys. krzaków. Ale moim „konikiem" nie są warzywa, tylko kwiaty, te rzeczywiście udają mi się najlepiej. Białe kalie — to na razie jedyne kwiaty, ale potem będzie tu barwnie od kolorów i ciężko od zapachów.

Z wyborem zawodu nie ma pani już kłopotów, a jak spędza pani czas po pracy?

— W zimie książki i kino, a od wiosny własna działka, którą uprawiam z równym zamiłowaniem jak „urzędowe" inspekty. Tam mogę uprawiać, co tylko zechcę. W moim zawodzie długo się żyje, bo słońce i powietrze to najlepsi przyjaciele człowieka. Pomagają zachować młodość.

(hs)

Za chuligaństwo — odpowiedzą przed sądem

PRZED Sądem Powiatowym (rozprawa w trybie przyspieszonym) staną wkrótce Aleksy J. zam. przy ul. J. Malczewskiego 9 oraz Eugeniusz S. zam. przy ul. Herbowej 1, którzy wywołali po pijanemu awanturę na ulicy. Za pobicie po pijanemu przechodnia odpowiadać będzie także Jan D. zam. przy ul. Krasińskiego 16.

(ap)

Od Czytelników...

CZY TYLKO BEZDUSZNOŚĆ?

Po przebytej chorobie mam sparaliżowaną prawą stronę ciała. Poruszam się z trudnością. 15.IV. około godz. 10 dzięki pomocy przechodniów wsiadłem do tramwaju nr 1, jadącego w stronę Głębokiego. W wagonie było ciasno. Po chwili podszedł kontroler i zażądał okazania biletu, którego jeszcze nie zdążyłem wykupić. Wobec tego dość głośno zaczął mnie pouczać, że wsiadając do tramwaju powinienem mieć przygotowane pieniądze. Ze zdenerwowania wypadła mi z ręki siatka z zakupami i laska, którą się podpieram... Mam 66 lat i zdarzyło mi się to po raz pierwszy. Jestem wstrząśnięty bezdusznością kontrolera. A może to naprawdę ja zawiniłem?

P. B.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

DRZEWA UMIERAJĄ...

MIESZKAM przy ul. Rostworowskiego 35. Obok naszych bloków stoją drzewa, które już przez dwa lata nie wypuszczają liści. Smutny to widok. Wiem, że szczecińskie parki, skwery i zieleńce otaczane są troską. Na sąsiednich ulicach pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej co roku systematycznie podcinają korony drzew i skrapiają je środkami owadobójczymi. Dlaczego więc nikt nie pomyśli o naszych drzewach, które — kiedyś piękne — obecnie umierają stojąc.

MARIA DELĘGOWSKA

„DIALOGU" CIĄG DALSZY

SWEGO CZASU podaliśmy do wiadomości naszych Czytelników „dialog", który toczył się w sklepie spożywczym nr 57 przy ul. Kr. Jadwigi 9 na temat sprzedaży mleka. Odpowiadając na notatkę dyrekcja MHD poinformowała nas, że zarzuty pod adresem ekspedientki były całkowicie uzasadnione. Personel sklepu został zmieniony i wspomniana w notatce ekspedientka już w tym sklepie nie pracuje.

NIE MA WŁAŚCICIELA?

O ZANIEDBANYM kiosku, który stoi przed budynkiem naszej redakcji, pisaliśmy kilka razy; w ubiegłym roku w rubryce „Wytykamy palcem", a nie tak dawno — w „Spacerkach po Szczecinie". Na nasze interwencje DZBM Nr 2 zawiadomił nas, że: „Mimo starań nie może ustalić, kto jest właścicielem tego kiosku. Nikt się do niego nie przyznaje i jeżeli w najbliższym czasie nic się nie zmieni, zostanie rozebrany".

„MANIERY"

W ODPOWIEDZI na notatkę pod powyższym tytułem, zamieszczoną w „Kurierze" 8 kwietnia, dyrekcja MPK wyjaśnia: „...Na przystanku końcowym przy Stoczni kontroler (nr służb. 14) stwierdził brak biletów u czterech pasażerów autobusu nr 60, którzy odmówili opłacenia mandatu karnego oraz okazania dowodów osobistych. Dwóch z nich zbiegło. Z pozostałych dwóch — jeden zapłacił mandat, drugi pozostawił przepustkę do Stoczni Szczecińskiej. Według wyjaśnień kontrolerów (nr służb. 11 i nr 13) w stosunku do tych pasażerów nie używano siły fizycznej".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. JAROSŁAW POPOWICZ. Do egzaminów maturalnych przygotowuje Uniwersytet Robotniczy ZMS, ul. Świerczewskiego 29. Bliższe informacje można uzyskać na miejscu.

...do Czytelników